

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Nr 295 (12 374) ▲ Wyd. 2

Poznań, piątek 14 grudnia 1984

Cena 5 zł

PL ISSN 0137-9186 ▲ Nr indeksu 35028

W. Jaruzelski

udał się do CSRS

(PAP) I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów, generał armii Wojciech Jaruzelski rozpoczął wczoraj przyjacielską wizytę roboczą w Czechosłowacji.

Na lotnisku w Pradze powitali go sekretarz generalny KC KPCZ, prezydent CSRS Gustav Husák, premier Lubomír Štrougal i inni członkowie kierownictwa czechosłowackiego.

Na Zamku Praskim odbyły się rozmowy Wojciecha Jaruzelskiego z Gustavem Husákem. Omówiono stosunki między Polską i Czechosłowacją, wymieniono poglądy na sprawy międzynarodowe.

G. Aczel przyjęty

przez W. Jaruzelskiego

(PAP) 12 bm. I sekretarz KC PZPR, gen. armii Wojciech Jaruzelski przyjął przebywającego w naszym kraju członka Biura Politycznego, sekretarza KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej Gyöergy Aczela. Podkreślono znaczenie dalszego pomyślnego rozwoju międzybratnich partii i krajami. W rozmowie, która przebiegała w serdecznej atmosferze, uczestniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Józef Czyrek.

Obradowała komisja do walki ze spekulacją

(PAP) 13 bm. na swym kolejnym posiedzeniu Centralna Komisja do Walki ze Spekulacją zapoznana się z oceną dyscypliny wydawania i rozprzodawania kart zaopatrzenia na towary reglamentowane oraz rozliczania placówek handlowych ze sprzedaży tych artykułów.

Przedyskutowano koncepcję przygotowania w styczniu przyszłego roku V krajowej naraady nt. zwalczania spekulacji, podzania której oceniona została efektywność antyspekulacyjnych działań w br. oraz przedstawiona prognoza zagrożeń w funkcjonowaniu rynku wewnętrznego w 1985 roku.

Posiedzeniu przewodniczył wicepremier Zenon Komender.

Prokuratorska kontrola przestrzegania prawa

(PAP) W ciągu trzech kwartałów br. prokuratura znacząco zwiększyła kontrolę przestrzegania prawa. Objęła one niemal 51 000 różnych decyzji i orzeczeń wydanych przez organy administracji, sądy, instytucje. W rezultacie zwiększyła się wyraźnie liczba prokuratorskich wystąpień do zainteresowanych organów bądź jednostek nadrzędnych.

Trzeba stwierdzić — wskazywano podczas konferencji prasowej zorganizowanej 13 bm. w Warszawie z udziałem zastępcy prokuratora generalnego PRL Wiesława Sliwy — iż prokuratorskie wnioski były respektowane. Między innymi znalazło to wyraz w sankcjach służbowych i dyscyplinarnych zastosowanych wobec pracowników winnych nieprawidłowości i zaniedbań. Wśród ukaranych byli zarówno dyrektorzy przedsiębiorstw, prezisi spółdzielni, kierownicy sklepów czy magazynów.

Posiedzenie CKR PZPR

Oceniono doświadczenia i określono zadania na przyszły rok

(PAP) Z podsumowaniem półrocznej działalności kontrolnej i określeniem zadań na I półrocze 1985 roku łączyło się 13 bm. w Warszawie kolejne plenarne posiedzenie Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR. Przebieg posiedzenia, zaprezentowane na nim — zarówno w referacie przedstawionym przez przewodniczącego CKR PZPR Jacka Trojanę, jak i w dyskusji — wnioski i analizy po twierdzeniu istotnego znaczenia działalności kontrolno-rewizyjnej w całokształcie życia partyjnego. Oceniano na plenum działalność kontrolną CKR PZPR w II półroczu br. dotyczyła wielu podstawowych dziedzin funkcjonowania organizacji i instancji partyjnych. Przedmiotem badań były problemy, wynikające z perspektywicznych i bieżących zadań, określanych

uchwałami i postanowieniami Komitetu Centralnego, Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR.

Szczególne znaczenie miało skontrolowanie przez Centralną Komisję Rewizyjną, w ścisłym współdziałaniu z komisjami terenowymi — stopnia realizacji uchwały IX Plenum KC PZPR w sprawie młodzieży. Oceniano także kwestie opłacania składek partyjnych oraz działalność kierowanych przez partię instytucji takich, jak: Instytut Badań Współczesnych Problemów Kapitalizmu oraz Krajowa Agencja Wydawnicza. Badano wyniki współpracy terenowych komisji współdziałania PZPR, ZSL i SD, a także partyjne oddziaływanie na pracę organizacji i stowarzyszeń społecznych: TPPR, TKKS, LOK, NOT.

W czasie posiedzenia przed

stawiono również m. in. wniosek z zakończonego właśnie w Warszawie spotkania przedstawicieli zakładowych ogniw rewizyjnych PZPR z ponad 200 największych przedsiębiorstw przemysłowych z całego kraju.

W obradach wzięli udział przewodniczący wojewódzkiej komisji rewizyjnych PZPR.

Sporo interesujących uwag zgromadzonych w toku kontroli dotyczyło integrowania wszystkich ogniw frontu socjalistycznego wychowania: szkoły, uczelni, zakładu pracy, organizacji młodzieżowych i społecznych, rodziny. Nie może też zadowalać postęp w pracy na rzecz wzbogacenia życia ideowo-politycznego, kształtowania obywatelskich postaw młodego pokolenia.

Konferencja prasowa S. Nieckarza

Od 1 stycznia 1985 swobodne dysponowanie wkładami dewizowymi ludności w bankach

Ministerstwo uchyla istniejące ograniczenia

(PAP) Z dniem 1 stycznia 1985 r. uchyla się wszystkie istniejące jeszcze ograniczenia w dysponowaniu wkładami dewizowymi na bankowych rachunkach ludności, wprowadzone po 13 grudnia 1981 r. — informację taką podał 12 bm. minister finansów Stanisław Nieckarz na konferencji prasowej.

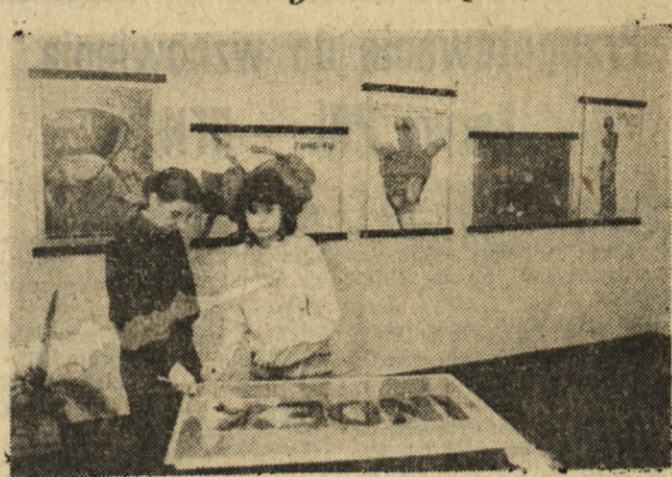
Od nowego roku obowiązować więc będzie zarządzenie ministra finansów oraz prezesa NBP, które szczegółowo reguluje sprawy dysponowania kontami dewizowymi i ich tworzenia. Przewiduje się dalsze utrzymanie oprocentowanych rachunków walutowych „A”, z tym że od 1 kwietnia 1985 r. będzie można wpłacać na te rachunki waluty wymienialne, pochodzące tylko z udokumentowanych źródeł. Za

liczają się do nich m. in. dokumenty stwierdzające otrzymanie zagranicznych przekazów bankowych i pocztowych, czeków, weksli i akredytyw pieniężnych oraz przywóz z zagranicy kwot uwidocznionych w zgłoszeniu dewizowym, potwierdzonym przez Polski Urząd Celný. We wszystkich przypadkach wpłata może być przyjęta na rachunek „A” nie później niż w ciągu 6 miesięcy od dnia otrzymania lub potwierdzenia przywozu waluty.

Ponadto na rachunki „A” mogą być wpłacane kwoty otrzymane w kraju ze źródeł wymienionych w zarządzeniu, jak np. z przelewów z rachunku „A” na członków najbliższej rodziny tytułem darowizny, z ubezpieczeń walutowych,

Dokończenie na str. 2

Ostrowska wystawa plakatów



W salonie wystawowym Biura Wystaw Artystycznych w Ostrowie plakaty teatralne i filmowe prezentuje Andrzej Pągowski. Na zdjęciu: przygotowywanie ekspozycji.

Fot. „Głos” — R. Królak

R. Malinowski przebywał w Konińskim

Trzeba budować wodociągi i meliorować grunty

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj w województwie konińskim przebywał prezes NK ZSL, wicepremier Roman Malinowski. W godzinach rannych wziął udział w posiedzeniu Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego, na którym zapoznano się z problemami województwa w zakresie ochrony przeciwpowodziowej, melioracji i zaopatrzenia wsi w wodę. W posiedzeniu udział wzięli sekretarz KW PZPR Andrzej Krutki, prezes WK ZSL Piotr Chojnacki, przewodniczący WK SD Mikołaj Kołodziejczak, przewodniczący WRN Zenon Jakubowski, wojewoda Edward Brzeczek.

Województwo konińskie było w ostatnich sześciu latach czterokrotnie nawiedzane powodzią, które przyniosły szkody wartości kilku miliardów złotych. Za podstawowe zadania, zmierzające do zabezpieczenia terenu województwa przed żywiołem użnano możliwie najszybsze za

kończenie budowy zbiornika „Jeziorsko”, co planowane jest na koniec 1986 roku, modernizację i wzmocnienie obwałowań wzdłuż Warty oraz urządzeń komunikacyjnych, stanowiących dojazdy do wsi od Konina w górę rzeki.

Jeżeli chodzi o zaopatrzenie wsi w wodę, to wodociąg znajduje się w blisko 17 procentach wsi. W wielu miejscowościach wodę trzeba dowozić z odległości nawet kilkunastu kilometrów.

Następnie Roman Malinowski wziął udział w uruchomieniu stacji wodociągowej we wsiach Zychlin, w gminie Stare Miasto i Przyjma w gminie Golina. W tej pierwszej miejscowości powstanie w najbliższych latach największy wodociąg w województwie, obsługujący 13 wsi. W Przyjmiu wybudowano stację z której korzystają będą mieszkańcy pięciu wsi.

W Przyjmiu odbyło się także spotkanie prezesa NK

Dokończenie na str. 2

Obrady Egzekutywy KW PZPR w Poznaniu w WSK PZL

Wykorzystanie potencjału produkcyjnego województwa

INFORMACJA WŁASNA

Ocena realizacji uchwały KW PZPR z 8 czerwca 1983 r. w sprawie wykorzystania potencjału produkcyjnego województwa poznańskiego — była tematem wczorajszego posiedzenia Egzekutywy KW PZPR, na terenie Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego PZL przy ul. Obodrzyckiej w Poznaniu.

Sytuację WSK, zakładu nowoczesnego, ale tylko częściowo wykorzystanego, można traktować jako szczególnie wymowny przykład do problemu spożytkowania możliwości produkcyjnych, jakim dysponuje poznański przemysł. Problem ten Egzekutywa KW rozpatrywała na tle zmian w sytuacji gospodar-

czej województwa w latach 1982 — 84, jak również realizacji wspomnianej uchwały KW PZPR.

Do pozytywnych zmian, jakie zaszły w omawianym okresie zaliczyć należy systematyczny wzrost produkcji sprzedanej, częściowe wyhamowanie spadku zatrudnienia, przykłady zastępowania materiałów i surowców importowanych zamiennikami krajowymi, ożywienie produkcji eksportowej. Utrzymują się jednak również zjawiska negatywne, takie jak rozbieżność między wzrostem wydajności pracy a przyrostem wynagrodzeń, kiepskie wykorzystanie czasu pracy ludzi i maszyn, dekapitalizacja ma-

Dokończenie na str. 2

Uczeni ocenili stan polskiej neofilologii

(PAP) Obecny stan polskiej neofilologii był przedmiotem odbytego 13 bm. w Warszawie spotkania członków Polskiej Akademii Nauk skupionych w Wydziale Nauk Społecznych PAN.

Mówiono o tych kierunkach filologii obcych, które leżą w sferze zainteresowań Komitetu Neofilologicznego PAN — to jest z wyłączeniem filologii słowiańskich, orientalnych. Do kierunków najbardziej obecnie rozbudowanych należą angiastyka i germanistyka — kształcąca ponad 2 000 studentów, a także filologia romańska.

Polsko-hispańskie konsultacje polityczne

(PAP) W dniach 12—13 grudnia odbyły się w Warszawie konsultacje polityczne między ministerstwami spraw zagranicznych Polski i Hiszpanii. Dyrektor generalny do spraw Europy hiszpańskiego MSZ Mariano Berdejo przeprowadził rozmowy z wiceministrem spraw zagranicznych, Janem Kinastem i dyrektorem departamentu, Eugeniuszem Noworytą.

M. Berdejo został przyjęty przez ministra spraw zagranicznych, Stefana Olszowskiego.

Przedmiotem konsultacji były sprawy aktualnego stanu stosunków dwustronnych

Na wynos!

Nie zawsze to co się na co dzień dzieje jest bulwersujące, lecz to co się niekiedy o tym życiu napisze. Drobna prasowa notatka wywołała zgorzelenie i oburzenie. Często fałszywe. Napisano mianowicie, że na 50 opuszczających bramę elektrowni w Gostawicach, 40 wynosiło coś z zakładu. „A coż musi się dzieć — pytają naiwni stróżowie moralności i społecznej go dobra — w innych zakładach? Wszak z elektrowni nie wszystko da się wynieść”. Na szczęście,

Co musi się dzieć? Nie! A co się dzieje — widać wokół. I stęchać! Na przykład miliony prywatnych rozmów telefonicznych z zakładowych telefonów, bo to przecież za darmo. Tysiące litrów benzyny

leje się na lewo, niekoniecznie na stacjach benzynowych.

Niby nic w Polsce nie ma — a okazuje się, że wszystko jest. Odzież robocza, buty,

akumulatory, opony, trudne do zdobycia lekarstwa? Proszę bardzo — adres staty: poznański Rynek Łazarski i okalające go bramy domów. Zarówki z piwnicy lub korytarzy, zeszyty, znaczki pocztowe, ba nawet spinacze, ręczniki armatura, rekawice, łopaty, farby, lakiery, drewno — co dusza zapagnie od lat gnie-

nia właściciela ciągle w ten sam sposób.

Walcymy z tym światem, że aż jesteśmy spoceni. Jedni z zabiegania, inni ze strachu. Walczymy! A kto na przykład spyta ubiegającego się o koncesję, skąd maszyna, urządzenia albo narzędzia i kto sprawdzi, że mówi on prawdę? A gdzie posiadacz działek budowlanych rekreacyjnych czy tylko takich z POD nabyli to wszystko co stawiają i instalują? W sklepie?

Powszechna plaga „na wynos” stała się tak wielka, że ludzie wręcz zobojętnieli na jej przejawy. Mówi się, że u nas w zakładzie nie ładnie jedynie ten, kto nie ma co ukraść. Kogo ta opinia obraża — przepraszam. Ja jej nie stworzyłem, ja ją jedynie przytaczam.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

Przygotowania do wznowienia Forum PRL — RFN

(PAP) Na zaproszenie przewodniczącego Fundacji Krupa, Bertolda Beitza, zebrał się w Essen wspólny „Komitet koordynacyjny forum PRL-RFN”.

Forum to utworzono w 1976 r. na mocy porozumienia między rządowego aby, przez aktywne udział przedstawicieli partii politycznych, gospodarki, związków zawodowych i kościołów, naukowców i dziennikarzy, pobudzać dialog między obu państwami i narodami.

W czasie posiedzenia komitetu przeprowadzono otwartą i wyczerpującą dyskusję na

temat problemów istniejących między obu krajami. Uczestnicy posiedzenia postanowili kontynuować rozmowy w lutym przyszłego roku w Warszawie.

Ich celem ma być przygotowanie kolejnego „Forum PRL-RFN” które zostanie zorganizowane w końcu 1985 r. w Krakowie.

Przewodniczącymi delegacji byli: przewodniczący sejmowej Komisji Spraw Międzynarodowych Ryszard Wojna (PZPR) oraz dyrektor Instytutu Badań Niemieckiego Towarzystwa Polityki Zagranicznej Karl Kaizer.

Od 1 stycznia 1985 swobodne dysponowanie wkładami dewizowymi ludności w bankach

Dokończenie ze str. 1

z darowizn otrzymanych od osób zagranicznych przebywających w kraju — po spełnieniu określonych w zarządzeniu warunków.

Posiadacze rachunków „A” będą mogli swobodnie dysponować swoimi wkładami w kraju i podczas wyjazdu za granicę, na zasadach obowiązujących przed wprowadzeniem ograniczeń.

Jednakże po 31 marca 1985 r. ich powtórna wpłata na rachunek „A” nie będzie możliwa. Waluty te będzie można wpłacić tylko na rachunek „N”.

Wchodzące w życie z dniem 31 marca 1985 r. przepisy, przewidują utworzenie rachunków walutowych „N” (nieudokumentowanych). Wpłaty walut wymienialnych na te rachunki mogą być dokonywane z innych źródeł niż przewidziano dla rachunków „A” i bez obowiązku dokumentowania źródła pochodzenia walut. Właściciel takiego rachunku może podjąć wkład w walutach obcych, z tym że bez prawa przekazywania lub wywozu za granicę. Jeżeli upłynie rok od daty wpłacenia waluty na konto „N”, wówczas właściciel może

przekazać kwotę na własny rachunek „A”. Wkłady na rachunek „N” nie podlegają oprocentowaniu.

Ponadto wprowadzane są pewne zmiany w obsłudze bankowej — np. od 31 marca 1985 r. nie będą otwierane nowe rachunki terminowe na 6 miesięcy, rachunki walutowe „A” będą prowadzone w 5 walutach wymienialnych: dołarach USA, markach RFN, frankach szwajcarskich, funtach angielskich i frankach francuskich.

Nowe zarządzenie — wchodzące w życie 1 stycznia 1985 r. — ma na celu m. in. danie wyrazu, że istnieje pełna gwarancja państwa na wkłady, które zostały zdeponowane. Wyraża też ideę polityki finansowej, iż państwu zależy, aby obywatele lokowali waluty w polskich bankach i przy czyniali się w ten sposób do poprawy bilansu płatniczego państwa. Zarządzenie ma ponadto na celu ograniczenie spekulacji walutami i — jak zakładano — jak zakładał min. Niekarz — powinno wpłynąć na uspokojenie części społeczeństwa, które poddawało się różnym plotkom, rozśiewanym głównie przez spekulantów dewizowych. (PAP)

Posłowie ocenili politykę kadrową w resorcie spraw wewnętrznych

(PAP) Politykę kadrową prowadzoną w MSW i system szkolenia funkcjonariuszy tego resortu ocenili na posiedzeniu 12 bm. sejmowa Komisja Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości. Problematyka ta znalazła się na porządku dziennym obrad komisji, bowiem sprawuje ona poselską kontrolę nad funkcjonowaniem MSW. Niedawno grupa posłów przeprowadziła wizytację dwóch uczelni resortu: Wyższej Szkoły Oficerskiej w Szczytnie i Akademii Spraw Wewnętrznych w Warszawie. Jej wyniki przedstawiła pos. Eugenia Kemparowa (PZPR Piotrków Trybunalski).

Problemy polityki kadrowej w MSW były przez posłów żywo dyskutowane. Bardzo wiele uwagi poświęca się — stwierdzono — doborowi kadr do Służby Bezpieczeństwa i milicji. Istotną rolę odgrywa obok cech psychofizycznych kandydatów ich postawy społeczno-polityczne. Dokłada się starań, by przyszli funkcjonariusze pochodzili przede wszystkim

z środowisk robotniczo-chłopskich, by rekrutowali się spośród członków i kandydatów PZPR oraz młodzieży zrzeszonej w organizacjach młodzieżowych. Generalnie obowiązuje wymóg posiadania średniego wykształcenia.

Komisja — stwierdził w podsumowaniu w dyskusji pos. Zygmunt Surowiec (ZSL okr. wyb. Kalisz) — wysoko ocenia działania kierownictwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zmierzające do systematycznego podnoszenia kwalifikacji funkcjonariuszy różnych służb MSW oraz stałego doskonalenia form i metod ich pracy. Stanowi to ważną gwarancję prawidłowego wykonywania zadań stojących przed resortem spraw wewnętrznych. Ostatnie trudne lata były tego dobitnym przykładem. Zarazem potwierdzenie znajduje się zdecydowane dążenie kierownictwa MSW do oczyszczenia szeregów MO i SB z ludzi, którzy nadużyli swych uprawnień, bądź nie sprostali wymogom służby.

Trzeba budować wodociągi i meliorować grunty

Dokończenie ze str. 1

ZSL, wicepremiera Romana Malinowskiego z przedstawicielami instytucji i przedsiębiorstw obsługujących rolnictwo, zakładów zaangażowanych przy budowie wodociągów, mieszkańców gmin Golina i Słupca.

Zabierając głos w trakcie spotkania Roman Malinowski stwierdził, że jeżeli ktoś chce to zrobić, to jest potrzebne dla środowiska. Takie postawy powinny dominować w naszym życiu społecznym. Wtedy można by uniknąć wielu kłopotów dnia codziennego. Mówiąc o planach, do-

tyczących melioracji powiedział, że do roku 2000 uda się zmeliorować około 700 000 hektarów. Na więcej nie pozwala brak specjalistycznego sprzętu oraz częściowo rur. Podejmowane są obecnie próby wykonania takiego sprzętu w Polsce oraz w ramach kooperacji z firmami zagranicznymi. Konieczna jest także poprawa działalności spółek wodnych. Duże znaczenie rząd przykładać będzie do rozwoju przemysłu rolno-spożywczego — powiedział Roman Malinowski. Chodzi o to, żeby przerobił on wszystko, co produkuje rolnictwo. (les)

Świąteczne życzenia papieża dla rodaków

(PAP) Podczas śródowej audycji generalnej w Audytorium Pawła VI w Watykanie, Jan Paweł II, zwracając się do polski do pielgrzymów i turystów z kraju, przedsta-

wił pokrótce treść nauki, którą wygłosił w języku włoskim o zadaniach Kościoła w zakresie katechizacji wierzących.

Papież, korzystając z obecności znacznej liczby Polaków na audycji, przekazał za ich pośrednictwem wszystkim Polakom swe życzenia świąteczne i noworoczne.

W „Growagu” — wkrótce produkcja

Koleje czekają na elastomerowe amortyzatory

INFORMACJA WŁASNA

„Elastomer” — to substancja na której zastosowanie liczą kolejarze. Sporo o tym mówiono ostatnio w Dzienniku Telewizyjnym. Powodem dla którego „Elastomer” znalazł się w centrum uwagi, nie tylko fachowców, jest projekt zastosowania go do wagonowych amortyzatorów zderzaków, czyli po prostu do zderzaków w które wyposażony jest tabor eksploatowany przez PKP.

Nie będzie to przedsięwzięcie tanie i łatwe, ale konieczne. Po pierwsze dlatego, że krajowe zderzaki nie odpowiadają przepisom obowiązującym w innych państwach, które jeszcze tylko na pewien czas zgodziły się na wpuszczenie na swe tory naszych pociągów. Po drugie substancja ta za-

stosowana w zderzakach nowego typu przyczyni się do zmniejszenia strat powstających w wyniku manewrowania taboru ze starymi amortyzatorami zderzakowymi. Po trzecie — po uruchomieniu produkcji „Elastomeru” na skalę przemysłową moglibyśmy go eksportować, bowiem z uzyskanych informacji wynika iż w Europie tylko Francja wytwarza większe ilości tej substancji.

Dlatego też cieszy fakt, że właśnie w Wielkopolsce znalazł się zakład, który jako jeden z pierwszych w kraju rozpocznie w przyszłym roku produkcję zderzaków z zastosowaniem „Elastomeru”. Pędzie to Fabryka Wyposażania Wagonów „Growag” w Grodzisku, która wyprodukuje serię próbną 100 sztuk amortyzatorów zderzakowych. (wra)

Zachód coraz mniej chętny łożyć na fundusz kościelny

(PAP) Dziennik „Frankfurter Allgemeine Zeitung” stwierdza w informacji z Bonn, iż coraz bardziej topnieje nadzieja, że Zachód wysupia odpowiednią kwotę na tzw. „kościelny fundusz” dla potrzeb rolnictwa polskiego. Początkowo zapowiadane miliardowe sumy zostały ostatecznie zredukowane do 28 mln dol. Lecz jak dowiaduje się gazeta na wet i ta kwota staje pod dużym znakiem zapytania, ponieważ jeden z potencjalnych sponsorów — zachodnioeuropejska Wspólnota Gospodarcza — nie wyraziła zgody na włączenie do budżetu EWG na rok 1985 przewidzianej na ten cel kwoty 5 mln dol. Inny przewidziany ofiarodawca Kościół zachodnoniemiecki — może dostarczyć zamiast przewidzianych 5 mln tylko 3 mln, a inne kościoły zachod-

noeuropejskie również zamiast obiecanych 5 mln — jedynie kilkaset tys. dol. Pozostają jeszcze obietnice Waszyngtonu wyasygnowania 10 mln dol.

Z relacji FAZ wynika, że to co kosztem olbrzymich wysiłków propagandowych i zabiegów dyplomatycznych udało się dotychczas zebrać, jest przysłówową kroplą w morzu potrzebnych obietnic, które i tak stanowiąby skromną zaledwie część nakładów, jakie rocznie pochłania polskie rolnictwo.

Celowość finansowego angażowania się Zachodu w fundusz kościelny została ostro skrytykowana przez organizacje rewizjonistyczne, które zaatakowały jego zwolenników na Zachodzie, zabiegających o zgromadzenie odpowiednich kwot.

Wykorzystanie potencjału produkcyjnego województwa

Dokończenie ze str. 1

jątku trwałego, niewłaściwa struktura zatrudnienia (przy drastycznym braku pracowników, m.in. w WSK).

Egzekutywa KW przyjęła wnioski, które — najogólniej mówiąc — zobowiązują organizacje i instancje partyjne w zakładach produkcyjnych do konsekwentnej realizacji uchwały KW PZPR z czerwca 1983 r. Jej najważniejsze punkty, to obowiązek inspirowania dalszej racjonalizacji zatrudnienia, poprawy organizacji pracy, wdrażania postępu techniczno-ekonomicznego, efektywniejszego wy-

korzystania maszyn i urządzeń. Słowem, chodzi o wykorzystanie wszelkich rezerw, które pozwolą na efektywniejsze spożytkowanie potencjału produkcyjnego, jakim dysponuje przemysł województwa poznańskiego.

Na śródomowym posiedzeniu Egzekutywa KW przyjęła także materiały na posiedzenie plenarne KW PZPR, które odbędzie się 19 bm. Tematem posiedzenia będzie ocena przewidzianego wykonania zadań społeczno-gospodarczych w roku 1984 oraz projektu planu na rok 1985 w świetle uchwał KC i KW PZPR. (km)

3 pożary i wypadek

INFORMACJA WŁASNA

Spokojnie minęła ostatnia doba na drogach Wielkopolski. Wydarzył się tylko jeden wypadek, w którym niestety zginęła kobieta. Zanotowano także 3 większe pożary.

W Kraszowie gmina Międzybórz (Kalisz) kierowca „Fiat” 125p nie zachował należytej ostrożności podczas jazdy i potrafił przechodzącą przez jezdnię 80-letnią kobietę. Na skutek odniesionych ran poniosła ona śmierć na miejscu, a kierowcę pojazdu przewieziono z obrażeniami do szpitala.

Wyjątkowo groźnie wyglądał pożar budynku mieszkalnego w Złotowie (Piłskie). Spłonął tam dach i poddasze — dotąd nie ustalono przyczyn wybu-

chu ognia. Straty przekraczają pół miliona złotych, ważne jest jednak to, że nie stało się tragedią.

W Grzegorzewie (Konińskie) spaliła się drewniana stodoła kryta słomą, a w niej zboże, motocykl i drobne narzędzia rolnicze. Przyczyną było prawdopodobnie samozapalenie się składowanej słomy owianej, a straty szacuje się na około 150 000 złotych.

Podczas jazdy na trasie E-8 w miejscowości Krzykossy gmina Kłodawa (Konińskie) zapałał się samochód ciężarowy „Star” 28. Spaleniu uległa kabina kierowcy i przednie ogumienie. Przyczyną było zwarzenie w instalacji elektrycznej, a straty wynoszą około 50 000 złotych. (pl)

Zmarł L. Prorok

(PAP) 8 bm. zmarł w Warszawie w wieku 65 lat znany prozai i eseista Leszek Prorok. Był autorem licznych tomów opowiadań i powieści, sztuk scenicznych i słuchowisk radiowych. Opublikował m. in. zbiory opowiadań „Magnetyzacja”, „Potop odwołany”, „Grzechy dobrych ludzi”, „Tam ta jesień” oraz powieści „Ziarno kłóli”, „Wyspiarze”, „Drabina Jakubowa”, „Łądy nieubniknione”. Śladem jego zainteresowań marynistycznych, obok licznych opowiadań o tej tematyce jest antologia „Poeci i morze”.

Dużą popularność u czytelników zdobył tom wspomnień „Kepi wojska francuskiego” w którym Leszek Prorok powracał do lat młodości w międzywojennej Warszawie i powstania warszawskiego, w którym walczył w szeregach AK.

Odwolanie wiceministra

(PAP) Prezes Rady Ministrów na wniosek ministra kultury i sztuki odwołał Stanisława Puchalę ze stanowiska podsekretarza stanu w tym ministerstwie.

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje zachmurzenie umiarkowane i duże w nocy i rano mgły. Temperatura maksymalna od zera do 2 stopni, a minimalna od minus 4 do minus 6. Wczoraj o godzinie 16 zanotowano w Kaliszu, Koniinie, Poznaniu zero, Lesznie 1, Piła 3 stopnie. Ciśnienie wynosiło 758,6 mm, czyli 1011 hPa.

(A-18)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Wróblewicz

W WIELKOPOLSCIE

Naukowa konferencja anglistów

(Inf. wł.) Po raz dwudziesty Instytut Filologii Angielskiej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu jest gospodarzem naukowej, międzynarodowej konferencji anglistów. Tradycyjnie odbywa się ona w Białejewku pod Poznaniem, a udział w niej biorą zarówno przedstawiciele krajowych ośrodków akademickich, jak i goście z zagranicy. Tegoroczna konferencja (od 13 do 15 grudnia) koncentruje uwagę wokół zagadnień językoznawstwa kontrastowego polsko-angielskiego, 80 uczestników — w tym goście z krajów socjalistycznych a także z Anglii, Stanów Zjednoczonych, Australii, RFN, zajmują się takimi zagadnieniami, jak porównywanie różnych języków z punktu widzenia stanu dzisiejszego oraz zastosowanie tych badań do praktycznego nauczania języka angielskiego, zarówno jeśli chodzi o proces dydaktyczny jak i o przygotowanie stosownych dla nauczania materiałów i podręczników. (len)

Realizacja uchwał XVII Plenum KC PZPR

(Inf. wł.) W Urzędzie Wojewódzkim w Kaliszu odbyła się wczoraj narada polityczna poświęcona roli i zadaniom instancji i organizacji partyjnych w administracji państwowej w realizacji postanowień XVII Plenum KC PZPR. Wzięli w niej udział członkowie zakładowej organizacji partyjnej przy Urzędzie Wojewódzkim, kierownictwo Urzędu Wojewódzkiego, dyrektorzy wydziałów i starsi inspektorzy. Obecny był sekretarz KW PZPR w Kaliszu Henryk Magaj.

W dyskusji, która rozwinęła się po referacie wojewody kaliskiego plk. dypl. Kazimierza Bucznego, mówiono między innymi o wzrastającej roli administracji państwowej w przewidywanym kryzysie społeczno-ekonomicznego oraz wynikających z tego faktu obowiązków i zadaniach. (msj)

Klucz do silnego związku

Nie dać się zdominować mniejszości

My sami próbujemy decydować o życiu zakładu. Nie oglądamy się na mężczyzn. Mniejszość musi się podporządkować — twierdzą bez wahania Danuta Duda i Teresa Przybylska — z gnieźnieńskiego „Polanexu”. Pierwsza przewodniczą związkowi zawodowemu, druga radzie pracowniczej. Obie są pałkami swego zakładu, dla obu jest on pierwszym i jedynym miejscem pracy. Obie za ciężką pracę tego samego dnia 4 sierpnia 1983 roku. Obie nie uchylają się przed pracą społeczną i mogą mówić o sukcesach.

W Gnieźnieńskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego „Polanex” do związku zawodowego należy dziś 75 procent 1400-osobowej załogi. 10 listopada po raz pierwszy wypłacono pobory według nowego regulaminu wynagradzania. Każdy odebrał więcej; najprawdziwszą szwaczki i krojeźnicy nawet po 2000 złotych więcej. Można tam zarobić i atmosferę w pracy jest niezła, choć robota trzymianowa i akord czasem wyciska siódme poty.

Do związku ciągle ludzie przychodzą, głównie kobiety, bo stanowią prawie 90 — procent załogi — mówi Danuta Duda.

Najczęściej proszą o pomoc w sprawach mieszkaniowych. Mamy dużo samotnych matek, te zwracają się o załatwienie żłobka, przedszkola, o umożliwienie pracy tylko na pierwszej zmianie. Czasem, nawet często, szukają oparcia w związku, z powodu nieporozumień rodzinnych. Dużo też dajemy zapomóg. Jest liczne koło emerytów, najgorzej uposażeni mogą liczyć co roku na zasiłek 5—6 tysięcy. Kto nie jest w związku? Przeważnie pracownicy umysłowi, a także mężczyźni, nie wszyscy oczywiście, ale raczej stronią.

My nie przyciągamy na siłę — zapewnia przewodnicząca. — Jeszcze trochę i będzie my mieć wszystkich. Zobaczą, co się w związku robi, wtedy zapiszą się i ci oporni, którzy skąpią jednego procentu wynagrodzeń na składkę, którzy jeszcze po kątach szepczą, że związek, ten nowy, to nie to... Miesięcznie ze związkowej kasy na zasiłki idzie około

30 000 złotych. Wpływy ze składek wynoszą 80 000 złotych. Będzie z czego organizować wycieczki dla związkowców i ich rodzin, dofinansować kolo nie, kupić herbatę i ciasteczka na związkową konferencję. Udało się już wyjednać dwa mieszkania zastępcze dla dwóch kobiet, znajdujących się w najtragiczniejszej sytuacji, zaś miejsca w żłobkach i przedszkolach załatwia się prawie od ręki.

Gdyby nasz związek nie był przydatny i potrzebny, nie byłoby w nim tylu członków — kwituje Teresa Przybylska, która na związkową działalność patrzy trochę z zewnątrz. Kierowana przez nią Rada Pracownicza odrzuciła jako na razie nierealny postulat związkowców wypłacania odprawy emerytalnej tym którzy kończą długoletnią pracę w „Polanexie”. Ale to nie znaczy, że między radą a związkiem istnieją jakiegokolwiek konflikty. Także współpraca z dyrekcją układa się wzorowo. Wszyscy członkowie dyrekcji, z wyjątkiem jednego są członkami związku. Wszyscy, bez wyjątku idą związkowi na rękę. W końcu powszechne jest zrozumienie, że zadowoleni pracownicy, to dobra produkcja i dobra kondycja zakładu.

*

W poznańskiej „Polfie” — fabryce farmaceutyków, zatrudniającej 1200 osób, w 80 procentach kobiety — do związku zawodowego należy mniej niż 15 procent załogi. „Polfa”, podobnie jak gnieźnieński „Polanex”, mieści się w nowych budynkach, praca jest wydajna i dość dobrze opłacana, produkty poszukiwane w kraju i na świecie. Zdawałoby się — dwa bliźniaczo podobne, co do wielkości, struktury załogi i warunków pracy zakłady — a jakże różne rezultaty działalności związków zawodowych.

W „Polfie” nie opłaca się być członkiem związku. Tak przynajmniej mówią osoby za pytane o przyczyny „swej” związkowej absencji. „Co ja z tego będę miał? Składki płacić trzeba, tymczasem związek jest dobry dla wszystkich, czy się w nim jest, czy też nie.” — Wzrost, że przynależność do związku powinna dawać jakieś korzyści — uważa

przewodniczący związku Zenon Makowski. I posilkuje się przykładem niedawno podpisanego, a wcześniej wynegocjowanego przez związek porozumienia płacowego z dyrekcją.

Srednio zarobki podskoczyły o 2500 złotych. Wszyscy o związku przy kasie dobrze mówili, ale nikt nowy nie przyszedł się zapisać. Myślimy skończyć z bezinteresownością (choć oczywiście porozumienie płacowe było dla całej załogi). Związek rzeczywiście jest po to, żeby jego członkom przynosił korzyści.

Jak się wydaje, nie wąsko pojęta interesowność jest główną przyczyną wątpliwości związkowych szeregow w „Polfie”. Wszak wiadomo, że żaden związek nie może więcej wydawać na rzecz swoich członków, niż zbierze ze składek i zawsze będą tacy, którzy będą tylko płacić. Sporo jest w tym zakładzie takich ludzi, którzy za punkt honoru sobie założyli nie zapisywać się do nowego związku. Pół biedy jeśli odnoszą to tylko do siebie, gorzej, gdy nakładają do podobnego uporu innych.

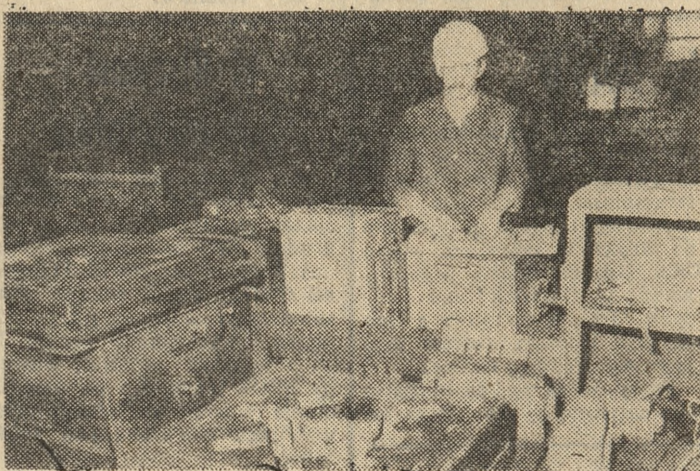
Są grupy w zakładzie, całe działy, które się nie włączają do życia społecznego w zakładzie; inteligencja, kontrola jakości, laboratorium, transport, dział głównego mechnika — mówi przewodniczący związku i potwierdza to I sekretarz KZ PZPR w „Polfie” Andrzej Polcyn.

Postawa tych ludzi — chociaż stanowią mniejszość, zaciążyła na decyzjach pozostałych. Kobiety, przeważnie młode, nie umiały tu wyzwolić się spod dominacji mężczyzn, mimo, że ci stanowią nieledwie 20 procent załogi. Może dlatego, że na czele związku też stanął mężczyzna, że zabrakło w „Polfie” kogoś takiego jak Danuta Duda z gnieźnieńskiego „Polanexu”? Nie chcę twierdzić, że Z. Makowski jest złym przewodniczącym. Ale kierowany przezeń związek nie znalazł dotychczas klucza do umysłów załogi, nie potrafił przekonać większości, że związek jest dla nich, że im ma służyć, ich interesy reprezentować i bronić. Że nie jest kwiatkiem do kożucha lecz narzędziem walki o żywotne interesy ludzi pracy.

TOMASZ TALARCZYK

Odlewnictwo ma w kraju stare tradycje, bo wyroby ludwisarzy znane już były w średniowieczu. W Śremie nie wypada jeszcze mówić o tradycjach, gdyż akt erekcyjny wbudowano w fundamenty Odlewni Żeliwa HCP zaledwie przed dwudziestu laty. Od tego jednak okresu to podpoznańskie miasteczko zmieniło się najbardziej w ponad 700-letniej historii.

Najbliższy odlew mieści się w kieszeni marynarki, ale najcięższy waży 20 000 kilogramów. Kolosów wykonuje się niewiele, natomiast polewę lekkie, do 100 kilogramów. Asortyment bardzo różnorodny i trudny technicznie do wykonania, bo wysokie są wymagania pro-



O jakości odlewów decyduje też przygotowanie rdzeni.

Fot. „Głos” — R. Królik

ducentów silników okrętowych, obrabiarek, samochodów, armatury chemicznej.

Zakład ma obecnie 300 odlewni. Największym są Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski, które po wybudowaniu śremskiej odlewni zaprzestały importować odlewów z zagranicy. Zaczęły być natomiast sprzedawane do Szwecji, Norwegii, Danii oraz Włoch, RFN i Czechosłowacji.

Na rozległym terenie pierwszy stanął Wydział Odlewów Ciężkich, które były najbardziej „Cegielskiemu” potrzebne. Pierwszego spustu ze liwa dokonano w niecałe cztery lata po rozpoczęciu budowy. Po dwóch następnych latach ruszyła produkcja odlewów średnich, później lekkich i w 1975 roku osiągnięto projektowaną zdolność produkcyjną. Nowoczesne urządzenia pozwalały na dodatkową produkcję, więc w najlepszym, 1979 roku wyprodukowano 73 621 ton odlewów. Dzisiaj robi się rocznie o 10 000 ton mniej czyli tyle, ile przewidzieli projek-

Współcześni ludwisarze ze Śremu

Pióropusz iskier wokół żeliwiaków

tanci. Ale przed dwudziestu laty nie przewidziano skróconego czasu pracy i mniejszego o 20 procent zatrudnienia.

Nawet odlewnicy się dziwią, że śremska wytwórnia potrafi tyle produkować, bo w tej branży notuje się znaczny spadek dostaw. A jeśli dodamy, że braki zmalały z początkowych 19,1 procent, gdy odlewnia ruszała, do o-

min złotych. Zaś o sumiennym traktowaniu jakości mówi Jerzy Rżany, kierownik działu kontroli jakości. Odlewni do silników i motoryzacji mają atesty ośrodków kontroli jakości wyrobów; specjalne życzenia odbiorców nie czynią popłochu.

Śremska kadra to solidni fachowcy, choć ubywa tych najbardziej doświadczonych. Młodych zaś... nie widać. I co najbardziej martwi — do odlewni nie garną się inżynierowie, a technik-odlewnik to już zupełnie rzadkość. Sądzą, że oczekiwane zrównanie praw socjalnych odlewników i hutników zachęci do podejmowania tego zawodu, nie uznawanego dziś za atrakcyjny.

Kiedyś do Śremu ściągano ludzi oczekującymi mieszkaniem. Formierz, Bolesław Pawłowski przejechał w 1970 roku z Pabianic. Dostał mieszkanie na Osiedlu Jeziorany po trzech miesiącach pracy, co teraz brzmi jak bajka.

Na własne „M” czeka w odlewni 600 pracowników — mówi Jan Majnsner, przewodniczący związku zawodowego, skupiającego 1360 osób. Ciężko w tej sytuacji każdy blok i każda działka budowlana, na której przy pomocy zakładu pracownik stawia sobie domek.

Miasto wspiera te inicjatywy — dodaje B. Pawłowski, który teraz jest radnym miejsko-gminnej rady narodowej. Bo przecież Śrem wiele przy odlewni skorzystał i korzysta. Zakładowe ośrodki sportowe i kulturalne dostępne są dla wszystkich. Szkoda, że nie wszyscy jeszcze korzystają z pływalni, boisk czy kortów dla rekreacji. Gdyby tylko były surowce i warunki na innych wydziałach, moglibyśmy zwiększyć produkcję odlewów. Bo zapotrzebowanie jest wielkie. W przyszłym roku nie zrealizujemy wszystkich zamówień.

O różnych przedsięwzięciach obniżających koszty i zwiększających produkcję, a przede wszystkim obniżających zużycie surowców i paliw, informuje Tomasz Roszak konstruktor, przewodniczący Klubu Techniki i Racjonalizacji. Przytacza liczne przykłady rozwiązań, które pozwoliły zaoszczędzić 177

Dokończenie na str. 4

JANUSZ BEKAS

Poznań dawniej i dzisiaj

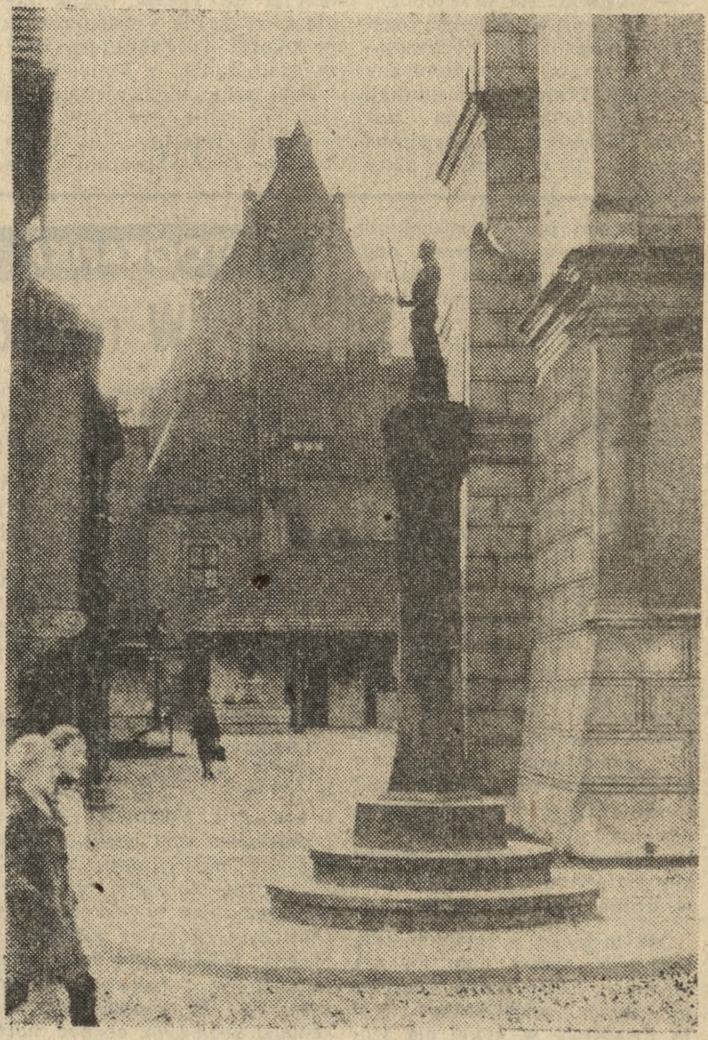
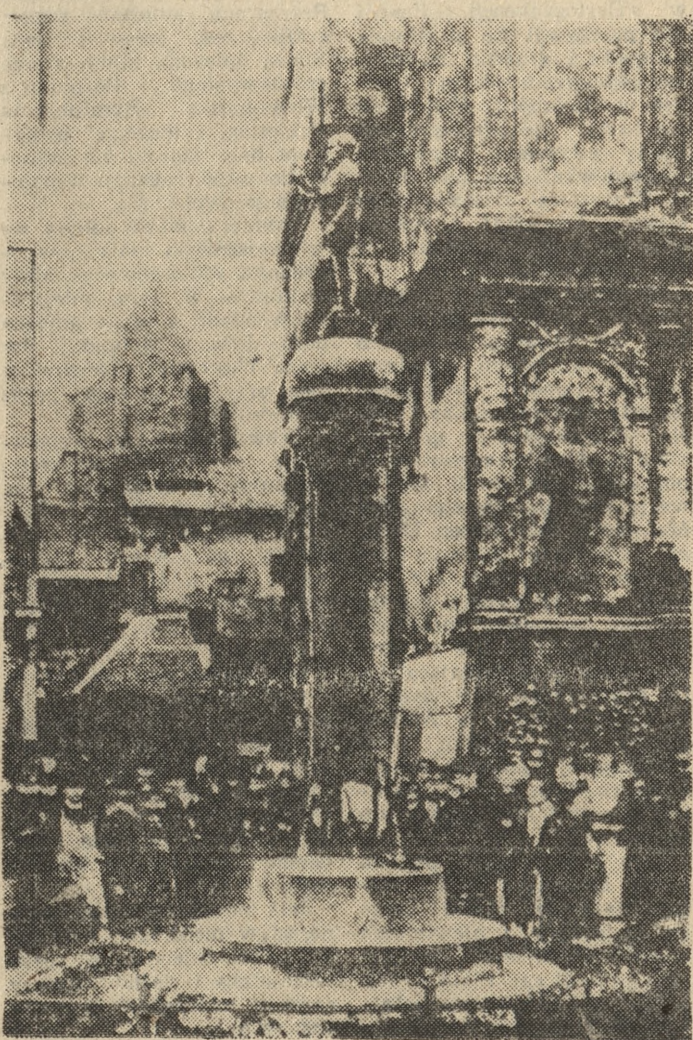
Wraz z budową Starego Ratusza, a w każdym razie w tym samym okresie, kiedy Jan Baptysta di Quadro ozdobił Rynek tą przepiękną renesansową budowlą, stanął przed nią postument z postacią rycerza na szczycie (zapewne zresztą nie pierwszy o tym przeznaczeniu), zwany przegierzem. Tu przywiązywało ludzi, którzy wszedłszy w konflikt z prawem, byli skazani na publiczne pohańbienie. Widok taki miał odstraszać innych od popełniania przestępstw. Nieszczęśnik zostawał przykuty łańcuchami z obręczą (zwaną kuną) na szyi. I musiał tak stać przez określony wyrokem czas, nierzadko łżony przez kromadzące się wokół miejskie pospólstwo.

Zdjęcie pierwsze, pochodzące z 1888 r., a wykonane przez A. Schwarza, pokazuje w tle mury Ratusza, jak widać — zaniedbane, szare, z jakimiś malowidłami. Na drugim planie — zabudowania Miejskiej Wagi, pełniące niegdyś praktyczną funkcję dla kupców, sprzedających i nabywających przywożone do Poznania towary. Wygląd Wagi i dobudówek również nie przedstawiał się imponująco. Pomijając technicznie słabszą zapewne jakość ponawianych reprodukcji oryginału, to tografii była to zaniedbana zabudowa...

Jakże inaczej, aczkolwiek w pełni architektonicznie, prezentuje się ona obecnie, uwypuklając renesansowe piękno poznańskiego Starego Rynku.

Wracając do dzisiejszego tematu wiodącego, przytoczmy odnośny fragment wspomnień Zbigniewa Zakrzewskiego „Przechadzki po Poznaniu lat międzywojennych”: „Pamiętam, że pewnego razu podjęto przy wiekowym przegierzu jakieś roboty. Wkrótce wywniosło się, że ma on być przekazany do muzeum i zastąpiony kopią dłuta cenionego rzeźbiarza Marcina Rożka. Dziś oglądamy wierną, międzywojenną rekonstrukcję kopii Rożka”. (zk)

Reprodukcja z albumu Magdaleny Warkoczewskiej „Dawny Poznań” i współczesne zdjęcie — R. Świątkowski.



(PAP) Sekretarz generalny ONZ, Javier Perez de Cuellar poinformował, iż 17 stycznia 1985 roku odbędzie się spotkanie na szczycie przywódców wspólnot cypryjskich: greckiej, Spirosa Kiprianu (prezydent Republiki Cypryjskiej) i tureckiej, Ruffa Denktasza. Omawiane będą możliwości przewyższenia wzajemnych konfliktów, które przed 10 laty doprowadziły do praktycznie trwałego podziału wyspy. Styczeńno we spotkanie odbędzie się w Nowym Jorku lub w Genewie.

Javier Perez de Cuellar oświadczył prasie, iż w trakcie oddzielnych rozmów, jakie w minionych miesiącach prowadził w ramach misji do brych usług (na polecenie Rady Bezpieczeństwa ONZ) z Kiprianu i Denktaszem o-

Rozmowy J. P. de Cuellar

Próby uregulowania problemu cypryjskiego

siągnięto postęp pozwalający już na zorganizowanie bezpośredniego spotkania obu przywódców.

Srodowe, pomyślne oświadczenie sekretarza generalnego ONZ oceniane jest w ONZ-owskich kuluarach jako oznaka, iż w nowojorskich negocjacjach Kiprianu — Perez de Cuellar — Denktasz, nastąpił wyraźny przełom. Javier Perez de Cuellar określił decyzję o zwołaniu spotkania na szczycie jako wielce konstruktywny krok w kierunku ostatecznego, cao-

ciowego rozwiązania problemu cypryjskiego.

Brak konkretnych faktów, dotyczących porozumienia zrodził w ONZ liczne spekulacje. Obserwatorzy polityczni nie wykluczają, iż Kiprianu i Denktasz zgodzili się na utworzenie na wyspie dwuizbowego systemu parlamentarnego z prawem weta dla Turków cypryjskich w niektórych dziedzinach oraz, że Turcy gotowi są wycofać się częściowo z zajętych przed 10 laty terenów.

Sesja rady NATO

(PAP) Wczoraj w stolicy Belgii rozpoczęła się kolejna Sesja Rady Organizacji Paktu Północnoatlantyckiego (NATO). Sesja potrwa dwa dni.

Poprzedziło ją tradycyjne spotkanie szefów dyplomacji trzech wielkich mocarstw zachodnich i RFN organizowane dla omówienia problemu niemieckiego i Berlina Zachodniego. Przedmiotem gruniowej sesji ma być kwestia wznowie-

nia rokowań radziecko-amerykańskich (w styczniu przyszłego roku) i tzw. Plan Rogersa (przyspieszenie zbrojeń typu klasycznego). Przed przyjazdem do Brukseli sekretarz stanu USA, George Shultz przeprowadził w Gatwick koło Londynu odrębną rozmowę z Geoffreyem Howem, szefem brytyjskiego Foreign Office.

Przypuszcza się, że ministrowie zatwierdzą Plan Rogersa.

Skonfiskowana kolekcja S. Loren na wystawie

(PAP) Wybrane dzieła sztuki z wielomilionowej kolekcji skonfiskowanej aktorce Sophi Loren i jej mężowi Carlo Ponti zostały zaprezentowane we włoskiej miejscowości Caserta na wystawie. Ekspozycja odbywa się w tym samym miescie, w którym w 1982 roku słynna aktorka odsiedziała 17

dni w więzieniu za nadużycia podatkowe. Tymczasem jest dostępna dla dziennikarzy, ale od soboty będzie otwarta dla publiczności.

Ekspozowanych jest łącznie 108 obrazów i rzeźb, w tym dzieła Picassa i Modiglianiego.

Dokończenie ze str. 3

łatwiejsze warunki pracy. Z hałasem i zapyleniem nie jest już tak źle, ale nie udało się zmniejszyć wibracji. Uciążliwy jest też gorący mikroklimat i wydzielające się trujące substancje.

Kolejne wydziały odlewni są coraz nowocześniejsze. Odlewy lekkie powstają już na automatycznej linii, obsługiwanej też przez kobiety. One kierują suwnicami, są „rdzewiarkami”, pracując przy zgrubnej obróbce odlewów. A więc nie tylko mężczyźni stanowią około czterotysieczną załogę, obchodzącą w połowie grudnia Dzień Odlewnika, który jest zawsze okazją do wspominek i sumowania kończącego się roku.

— Nieznacznie przekroczyły planowane zadania roczne — mówi Zofia Borowska-Olik, dyrektor ekonomiczny odlewni. Wartość produkcji — około 3,92 miliarda złotych. Wskaźnik rentowności wyniesie 23 procent, a płace

załogi wzrosną o 12 procent. Spokoju nie dają jednak inne liczby. Zysk nie pokryje potrzeb, bo wyniesie 560 mln zł, a do budżetu w różnej formie trzeba odprowadzić o 67 mln zł więcej. Bo rytmicznie nie pracująca firma nie ma możliwości zwiększania wydajności o 20 — 30 procent, by móc zwiększać płace na poziomie ustalonym w planie rocznym i nie płacić składek na Fundusz Aktywizacji Zawodowej. Więc odlewnia za płaci w tym roku około 257 mln zł na PFAZ, ale z budżetu otrzyma wsparcie w wysokości 190 mln zł, żeby związać koniec z końcem.

Jeśli więc utyskuje się dzisiaj na takie, czy inne rozwiązania reformy, to tylko dlatego, że nie premiuje one

Pióropusz iskier wokół żeliwiaków

załogi wzrosną o 12 procent. Spokoju nie dają jednak inne liczby. Zysk nie pokryje potrzeb, bo wyniesie 560 mln zł, a do budżetu w różnej formie trzeba odprowadzić o 67 mln zł więcej. Bo rytmicznie nie pracująca firma nie ma możliwości zwiększania wydajności o 20 — 30 procent, by móc zwiększać płace na poziomie ustalonym w planie rocznym i nie płacić składek na Fundusz Aktywizacji Zawodowej. Więc odlewnia za płaci w tym roku około 257 mln zł na PFAZ, ale z budżetu otrzyma wsparcie w wysokości 190 mln zł, żeby związać koniec z końcem.

Jeśli więc utyskuje się dzisiaj na takie, czy inne rozwiązania reformy, to tylko dlatego, że nie premiuje one

W Hiszpanii zjazd socjalistów

(PAP) Czwartek jest pierwszym dniem 3-dniowych obrad zjazdu rządzącej Hiszpanią od grudnia 1982 roku Socjalistycznej Robotniczej Partii Hiszpanii (PSOE). Zjazd dokona podsumowania osiągnięć partii od poprzedniego zjazdu sprzed 3 lat i wytyczy zadania, które by PSOE pozwoliły na utrzymanie władzy po następnych wyborach powszechnych 1986 roku.

Zjazd — jak oświadczył jeden z przywódców PSOE — ma za zadanie dostosowanie partii do wymogów partii sprawującej władzę. Komentując to poważny madrycki dziennik „El País” napisał, że realizacja hasła realizacji przemian, co było hasłem przedwyborczym socjalistów nie oznacza szukania ugody z tymi, którzy zmian nie pragną.

Zjazd wybierze nowe władze. Uważa się za pewne, że sekretarzem generalnym PSOE będzie ponownie wybrany Felipe Gonzalez.

W. Brytania

Inicjatywa związków w strajku górników

(PAP) Przywódcy brytyjskiego Kongresu Związków Zawodowych (TUC), Krajowej Federacji Zrzeszającej 10 mln członków poinformowali w środę, że jeszcze w tym tygodniu spotkają się z ministrem ds. energii, aby podjąć próby zakończenia trwającego już 40 tygodni strajku górników brytyjskich spowodowanego planami pracodawców zamknięcia wielu kopalń węgla.

Sekretarz generalny TUC poinformował, że przywódcy związkowi będą naciskać na rząd konserwatywny, aby mógł w ponownym nawiazaniu rozmów między strajkującymi górnkami a Krajową Radą Węgla.

Ostatnie rozmowy między górnkami a pracodawcami zostały przerwane w październiku.

RFN

Po zatonięciu promu i barki

(PAP) Urząd Morski w Hamburgu rozpoczął wczoraj badania z udziałem świadków sprawy utonięcia w dniu 2 października br. promu portowego „Martina” i barki. Pochłonięto ono 19 ofiar śmiertelnych i było jedną z największych katastrof w tym porcie w okresie powojennym.

Na pokładzie promu znajdowały się 43 osoby, w tym dzieci. Akcja ratunkowa była utrudniona z powodu ciemności i nawałnicy.

Ustalenia w sprawie włamań do kościołów

(PAP) Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych, w Kielcach przekazał do miejscowej Prokuratury Wojewódzkiej akt śledztwa przeciwko grupie osób podejrzanych o dokonywanie włamań do obiektów sakralnych oraz o inne przestępstwa.

W czasie śledztwa ustalono, że 5-osobowa grupa przestępcza, w okresie od stycznia do sierpnia ubiegłego roku dokonała 14 włamań do kościołów i cerkwi, skąd skradła obrazy, monstrancje, kielichy mszalne, puszki na komunikanty, lichtarze oraz inne przedmioty z metali szlachetnych wartości ponad 50 mln złotych. Część z nich została zniszczona bezpowrotnie.

Śledztwo doprowadziło także do wykrycia paserów i pośredników. Zarzuty przedstawiono 21 podejrzanym, z których 17 zostało tymczasowo aresztowanych. Przywódcą przestępczej grupy był 39-letni Stanisław G., mieszkaniec Checin, karany już za włamanie, byłym alumn szkoły przyklasztornej.

JANUSZ BEKAS

Konferencja Światowej Organizacji Zdrowia

Metody eliminacji chorób zakaźnych do końca XX w.

(PAP) W Karlovych Varach zakończyła się II konferencja krajów europejskich — Światowej Organizacji Zdrowia, poświęcona problemom walki z chorobami zakaźnymi.

W czasie obrad, w których wzięło udział około 50 wybitnych epidemiologów z 16 krajów europejskich, oceniono rezultaty osiągnięte w tej dziedzinie oraz obecny stan wykorzystania szczepionek. Podkreślono, że najlepszymi rezultatami poszczycić się mogą kraje socjalistyczne, z Czechosłowacją na czele. W niektórych krajach europejskich, przede wszystkim w południo-

wo-zachodniej części kontynentu, zanotowano jednak niebezpieczne zaniedbania. Dlatego też w ramach ogłoszonego przez Światową Organizację Zdrowia programu „Zdrowie dla wszystkich do 2000 roku” specjaliści poświęcili szczególną uwagę opracowaniu efektywnych metod, które pozwoliłyby do końca tego stulecia wyeliminować chorobę Heinego-Mediny, odrę, tężec u niemowląt, dyfteryt. Epidemiolodzy przedyskutowali także metody szczepienia przeciwko takim chorobom, jak koklusz, tężec, świnka i wirusowe zapalenie wątroby.

Protest

afganistańskiego MSZ

(PAP) Afganistańskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych wystosowało do władz pakistańskich protest w związku z nowymi agresywnymi posunięciami Pakistanu wobec przy-

granicznych rejonów Afganistanu.

W proteście podkreśla się, że prowokacyjne akcje Pakistanu przyczyniają się do zaostření sytuacji na granicy między obu krajami oraz zagrażają pokojowi w tym regionie. Jednocześnie Afganistan wezwał do natychmiastowego zaprzestania podobnych akcji.

List z Kanady

10 000 dolarów na pomnik Matki — Polki

(PAP) Do sekretariatu Rady Obywatelskiej Budowy Pomnika — Szpitala Centrum Zdrowia Matki — Polki, za pośrednictwem kroniki tygodniowej „Głos Ludowy” wydawanej w Toronto w Kanadzie, nadszedł wydrukowany w tej gazecie list od Andrzeja Akseńczuka zamieszkałego w Vancouver. Píše on m. in. „pragnę za waszym pośrednictwem przekazać czek na kwotę 10 000 dolarów na Pomnik — Szpital Centrum Zdrowia Matki — Polki w Łodzi.”

Szpital ten buduje się ze składek społeczeństwa polskiego. Pragnę i ja dołączyć się do tego. Wpłata tę chcę uczcić pamięć dawno już nie żyjącej mojej matki, a także in-

nych matek, które w przedwojennej Polsce nie miały do stępu do szpitali w razie choroby i porodu, ponieważ były biedne.

Taką samą kwotę poprzednio wpłacił na Pomnik — Szpital Centrum Zdrowia Dziecka, by uczcić pamięć chorej siostry, która musiała umrzeć, bo nie mieliśmy pieniędzy na szpital.

Proszę szanowną redakcję, by zechciała przekazać tę skromną sumę do odpowiednich rąk w Polsce. Bardzo za to dziękuję.

Czek na kwotę 10 000 dolarów od Andrzeja Akseńczuka został przekazany na konto budowy Pomnika — Szpitala.

Poznańska „objazdówka” — w Holandii

Publiczność śpiewała z orkiestrą

INFORMACJA WŁASNA „Entuzjazm na koncercie. Publiczność śpiewała z orkiestrą” — to tytuł jednej z recenzji po występie Wielkopolskiej Symfonicznej Orkiestry im. Karola Kurpińskiego w s'Hertogenbosch. Zespół ten przebywał na przełomie listopada i grudnia na prawie dwutygodniowym tournée w Holandii. W czasie pierwszej zachodnioeuropejskiej eskapady, popularna „objazdówka” dała pod batutą Krzysztofa Dziewięckiego cztery koncerty; oprócz wspomnianego — także w Oss i w Vught.

Wszakże głównym celem wyprawy poznańskich muzyków był udział w premierze i trzech kolejnych przedstawieniach opery komicznej Alberta Lortzinga „Car i cieśla”. Zaproszenie do uczestnictwa w tym przedsięwzięciu poznaniacy otrzymali od Towarzystwa Muzycznego „Het Maaslands Operette-en Musical Gezelschap” z Oss i burmistrza tego miasta. Nie posiada ono wprawdzie stałego zespołu operowego (notabene w Holandii znajduje się bodaj jedna — posiadająca stały, pełny zespół artystyczny — scena operowa, w Amsterdamie), lecz każdego roku przygotowuje imprezę muzyczną; co dwa lata — spektakl operowy, operetkowy lub musicalowy.

Tym razem wybór padł na utwór Lortzinga; m. in. dlatego, że akcja dzieła toczy się w jednym z niewielkich miast holenderskich, do których przybył car Piotr I, aby poznać technikę budowy statków. Oprócz poznańskiej or-

kiestry w spektaklu uczestniczyli miejscowi śpiewacy i chór wspomnianego towarzystwa, w większości amatorzy, lecz — jak powiedział nam dyr. Krzysztof Dziewięcki — bardzo utalentowani. Reżyserem, autorem scenografii był śpiewak Cees Staps, śpiewak, który swego czasu wystąpił w Poznaniu z Wielkopolską Symfoniczną Orkiestrą, i którego pomysłem było zaproszenie zespołu do współrealizacji wspomnianego dzieła.

Premiera, która odbyła się w miejscowym teatrze, w obecności 600-osobowego audytorium — w tym miejscowych władz, a także ambasadora PRL w Holandii, Jerzego Wojcieckiego, bardzo gorąco przyjęta została przez publiczność.

Orkiestra dała też wspomniane — cztery koncerty, dziękując gospodarzom za niesłychaną serdeczność. Starczyło również czasu na wycieczki po „Kraju tulipanów”, m. in. do Amsterdamu, gdzie członkowie zespołu obejrżeli słynną salę „Concertgebouw”.

Na koncertach poznańscy artyści prezentowali m. in. dzieła Moniuszki, Różyckiego, a także fragmenty popularnych operetek Lehara i Kalmana. Na bis grali — przy wtórze śpiewającej publiczności — popularną pieśń holenderską „Tulipany z Amsterdamu”.

Jest bardzo prawdopodobne, iż w niedlegięcej przyszłości polsko-holenderski spektakl „Car i cieśla” obejrzy również publiczność poznańska. (wig)

FOTOGRAFIKA

W różnych ujęciach

Pisałem już o wynikach rozstrzygniętego przed paroma tygodniami konkursu w ramach XVI Biennale Fotografii Przyrodniczej Krajów Socjalistycznych, organizowanego co dwa lata przez Poznańskie Towarzystwo Fotograficzne. Przy pomnie tylko, że na kolejny konkurs wpłynęło ponad 1060 zdjęć oraz 716 przeźrocz. Obecnie trwa w salonie przy ul. Paderewskiego ekspozycja zdjęć wybranych przez jury na pierwszą wystawę. Pokazano 144 prace 54 autorów.

Zdjęcia te pokazują przyrodę w sposób całościowy. Oglądamy rośliny, owady, ptaki, płazy, gady i ssaki. Bogato reprezentowany jest też na wystawie pejzaż. Niestety, są to fotografie czarno-białe, co pozbawia ekspozycję kolorytu, tak przecież ścisłe związanej z otaczającą nas przyrodą. Wypełniają tę lukę barwne przeźroczki, spośród których ponad 300 wyświetla się w czasie trwania wystawy.

Jak to bywa w fotografii przyrodniczej, mamy tutaj do czynienia z bardzo prostymi środkami wyrazu artystycznego. Jest to dziedziina, w której nieusu-

ka się i nie stosuje uduziwnień, montażu, nakładek itp. tricków. Rzecz w tym, by pokazać wszystko w naturalnym wymiarze i postaci spotykanej na co dzień. Jedyne odstępstwo — w przypadku owadów czy ptaków lub roślin — stanowią zbliżenia, a to dla ukazania pełni szczegółów. Chodzi bowiem o fotografiowanie niemal dokumentalne, co nie znaczy pozbawione artystmu.

Wśród prezentowanych zdjęć szczególną uwagę zwracają fotogramy autorów radzieckich i to głównie z Litwy. Nagrodzony Grand Prix Václava Strauka przedstawia cykl sześciu zdjęć pod wspólnym tytułem „Wydmny” — obrazy niezwykle sugestywne, precyzyjne w wykonaniu i technicznym. Również Kazimieras Mizgris (ZSRR) wystawia kilka fotogramów z takiego samego cyklu, tyle że podanych w wykonaniu sepiowym, co być może

bardziej zbliża owe zdjęcia do rzeczywistości.

Pełne wyrazu i swoistej dynamiki pejzaże prezentuje Władimir Pokorny (CSRS). Jego cykl „Pola”, „Ziemia” i „Skąły” szczerze gołnie zasługują na uwagę. Zupełnie inny gatunek fotografii przyrodniczej ukazuje Valery Gvozdz (ZSRR) w swoim tryptyku „Lotnia”. Ten właśnie „przyrzęd” do latania ożywia ujęcia krajobrazowe, potraktowane również w odcieniu sepiowym. A jeśli już mowa o pejzażach, to wymienię 3 fotogramy Bulgarda Todora Jankowa, niezwykle malownicze (choć tylko czarno-białe), ujawniające specyficzne podejście autora. Jego środki wyrazu są proste, niemal pozbawione fantazji, a jednak doskonałe zróżnicowujące charakter krajobrazu.

Wielu spośród autorów polskich dało popis wspaniałego fotografowania przyrody. Niepowtarzalna jest siedmiobrazowa

seria ptaków w wykonaniu Grzegorza Kłosowskiego (nagrodzona), podobnie jak potraktowane w zbliżeniach gady i płazy (3 zdjęcia) Sławomira Koziola. Precyzyjnie ukazał swe tematy Ryszard Rau, który sfotografował ptaki w rozmaitych sytuacjach „Obrona legu”, „Kukułka” i inne. Podobne w typie — także zbliżenia — są ujęcia Władysława Sobala, pokazujące głów nie gniazda pierwosińka, dzwońca i drozda. Natomiast Marek Kalinowski — obok zdjęć tchórz i sarny — prezentuje dwa fotogramy jaszczurki, polującego na kaczce.

Pozornie mogłoby się wydawać, że zdjęcia wymienionych wyżej autorów polskich są dość statyczne. Wszakże wiele z nich odznacza się wyrazistą dynamiką, wynikającą z ujmowanej sytuacji.

XVI Biennale Fotografii Przyrodniczej Krajów Socjalistycznych dostarcza widzom znów sporo wrażeń. Spojrzenie kamer fotograficznych na otaczający nas świat — ujawnia bowiem sporo na co dzień niedostrzeganych faktów i szczegółów.

EUGENIUSZ COFTA

Parlamentarzyści radzieccy przybędą do W. Brytanii

(PAP) Na spotkaniu z dziennikarzami zagranicznymi sekretarz stanu w brytyjskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych, Malcolm Rifkind wyraził opinię, iż jego kraj jest zainteresowany prowadzeniem dialogu z państwami Europy wschodniej, służącej m. in. polepszeniu wzajemnych stosunków.

Jednocześnie przedstawiciel dyplomacji brytyjskiej zapowiedział iż na zaproszenie parlamentarzystów brytyjskich z wizytą do tego kraju przybędzie wkrótce delegacja parla-

mentarzystów radzieckich z Michaiłem Gorbaczowem, członkiem Biura Politycznego KPZR i deputowanym do Rady Najwyższej ZSRR, na czele.

Podczas kilkudniowej wizyty przewidziane jest przyjęcie delegacji radzieckiej przez brytyjską premier Margaret Thatcher.

W opinii Rifkinda, stosunki brytyjsko-radzieckie nie mogą być rozpatrywane w sferze stosunków bilateralnych lecz w kontekście całości stosunków Wschód-Zachód.

Sen H. Hupki

(PAP) Deputowany do Bundestagu z ramienia CDU i przewodniczący Związku „Ślązaków” Herbert Hupka nadal śni o „ciągle istniejącej Rzeszy niemieckiej”. Prezentując we wtorek dziennikarzom w Hanowerze rezolucję, w której organizacja nawołuje do „utrzymania świadomości i uświadamiania (istnienia) całych Niemiec we wszystkich ich częściach”, oświadczył, że wejście w życie układów wschodnich nie zwolniło ziem z Odrą i Nysą od prawnej przynależności do Niemiec i nie podporządkowało ich definitywnie polskiej i radzieckiej suwerenności.

Hupka powiedział, że nie rozumie, iż Kościół katolicki w Polsce aprobuje to „rozszerezenie terytorium”.

Równocześnie przewodniczący Związku „Ślązaków” poinformował z dumą, że podczas ogólnokrajowego zlotu członków organizacji (Deutschland — Treffen), który odbędzie się 14-16 czerwca 1985 roku w Hanowerze, będzie przemawiał kanclerz Helmut Kohl. W ten sposób, po raz pierwszy od 1965 roku szef rządu w Bonn weźmie udział w ogólnokrajowym zlocie Związku „Ślązaków” — podkreślił Hupka.

Tragedia w Bhopalu

Przesłuchania w USA Protesty w W. Brytanii

(PAP) W dwóch podkomisjach Izby Reprezentantów Kongresu USA odbyły się przesłuchania na temat tragedii w Bhopalu w Indiach.

Przewodniczący przesłuchań w Podkomisji do spraw Azji i Oceanu Spokojnego, Stephen Solarz określił wyciek trującego gazu z zakładów amerykańskiego koncernu „Union Carbide” w Bhopalu „najstraszliwszą katastrofą przemysłową”. Jak już podawaliśmy, co najmniej 2500 mieszkańców Bhopalu poniosło śmierć.

S. Solarz podkreślił, że w związku z tragedią w Bhopalu rodzi się kilka ważnych kwestii dotyczących działalności koncernów amerykańskich w krajach rozwijających się i nadzoru nad nimi ze strony rządu Stanów Zjednoczonych.

(PAP) W środę osiem osób zabarykadowało się w biurach brytyjskiego oddziału amerykańskiego koncernu „Union Carbide” w Sheffield, aby zaprotestować przeciwko katastrofie w Indiach, za którą odpowiedzialność spada na tę wielką spółkę.

Uczestnicy demonstracji protestują również przeciwko działalności wszystkich ponadnarodowych korporacji, których brak odpowiedzialności i troski o interesy i zdrowie mieszkańców ubogich krajów, w których działają, był ostro krytykowany.

Protestujący nie są członkami żadnej grupy ani stowarzyszenia i zamierzają wkrótce opuścić okupowane pomieszczenia.

Przeciw broni masowego rażenia

(PAP) Piąta rocznica brukselskiej decyzji NATO, w sprawie rozmieszczenia nowych rakiet amerykańskich na terytorium Europy zachodniej, była okazją do potwie-

żenia, przez tzw. „Krefeldzką Inicjatywę” — zachodniemieckich zwolenników powstrzymania wyścigu zbrojeń — wcześniejszego żądania w sprawie zaprzestania dalszej dyslokacji nowej broni atomowej w Europie zachodniej i redukcji nagromadzonych już potencjałów broni masowego rażenia.

sport-sport

Zdaniem tygodnika „Piłka Nożna”

W Polsce brakuje klasowych zawodników

Redakcja tygodnika „Piłka Nożna” ogłosiła wyniki tradycyjnej klasyfikacji na najlepszych polskich piłkarzy występujących na krajowych boiskach. Oprócz poszczególnych lokat dziennikarze „Piłki Nożnej” określają również jaką klasę reprezentują zawodnicy. Rezultaty są wielce symptomatyczne. Wynika bowiem z nich jasno, że w Polsce nie ma klasowych piłkarzy. Klasę międzynarodową przyznano bowiem tylko Włodzimierzowi Smolarkowi z Widzewa, a do klasy reprezentacyjnej zaliczono jedynie Jacka Kazimierskiego z Legii. Reszta zdaniami „Piłki Nożnej” to piłkarze wyłącznie krajowego formatu.

Na liście najlepszych znalazło się 10 piłkarzy Lecha, z tego 9 aktualnie broniących barw tego klubu. Dziesiątym jest bowiem Henryk Miśkiewicz, dla którego zrobiono wyjątek ze względu na jego wielkie zasługi w wywalczeniu przez Lecha mistrzostwa kraju i Pucharu Polski.

Oto najlepsi w kraju pił-

karze na poszczególnych poziomach oraz lokaty sklasyfikowanych zawodników Lecha. Bramkarze: 1. Jacek Kazimierski (Legia), 3. Zbigniew Pleśnierowicz, Prawi obrońcy: 1. Dariusz Kubicki (Legia), 3. Krzysztof Pawlak. Stoperzy: 1. Roman Wójcicki (Widzew), 5. Józef Adamiec. Forsterzy: 1. Jerzy Wijas (Widzew), 3. Damian Łukasik. Lewi obrońcy: 1. Dariusz Wdowczyk (Legia), 2. Hieronim Barczak. Prawi pomocnicy: 1. Jan Karaś (Legia), 7. Czesław Jakiłowicz. Środkowi pomocnicy: 1. Jan Urban (Zagłębie), Lewi pomocnicy: 1. Henryk Miśkiewicz (Lech). Prawi napastnicy: 1. Andrzej Palasz (Górnik Zabrze), 2. Jarosław Araszkiewicz. Środkowi napastnicy: 1. Jan Furtok (Katowice), 4. Mariusz Niewiadomski. Lewi napastnicy: 1. Włodzimierz Smolarek (Widzew), 2. Mirosław Okoński. Najwięcej zawodników na liście ma Legia — 12, następnie Widzew — 11 oraz Górnik Zabrze i Lech po 10. (wł)

W halowym piłkarskim turnieju „Głosu”

Proporczyki godne wystawy

Spośród 224 drużyn, które wystartowały w halowym turnieju piłkarskim dla młodzieży szkolnej przebiegającym pod patronatem „Głosu”, na placu boju pozostały już tylko 72 zespoły. Reszta się wykruszyła w trudnej walce eliminacyjnej. Pozostały po nich tylko proporczyki zachwycające kolorystyką, dumnymi wizerunkami biorącymi swój rodowód od nazw drużyn. Wszystkie one wezmą udział w konkursie. 10 zostanie nagrodzonych, a podziwicię je będzie można już wkrótce na wystawie, prawdopodobnie w Pałacu Kultury.

Proporczyki wykonane zostały przez uczestników własnym sumptem. Akcję tę przed rokiem zainicjował Athletic Buk, a teraz niemal każda drużyna może pochwalić się swym proporczykiem. Z wykonanego przez Sport Club Oxford straszny groźny smok, na wykonany przez Bordeaux pyszny się Puchar Rimmeta, FC Koeln sięgnął po insygnia FIFA. Drużyna Rocky wymalowała na swoim proporcju herb Poznania, na dziele Harcownika widnieje dumny woj, a z proporczyka Nottingham Forest spoziera figlornie pyzaty piłkarz. (leg)

Ćwierćfinałści Pucharu UEFA

W środę oprócz meczu Dynamo Minsk — Widzew, w którym mimo porażki 0:1 awans wywalczyli piłkarze radzieccy odbyło się 7 innych spotkań Pucharu UEFA. Oto ich rezultaty. W nawiasach podajemy wyniki pierwszych meczów, a słustym drukiem wymienione są zespoły, które uzyskały awans do ćwierćfinału.

Real Madryt — Anderlecht Bruksela 6:1 (0:3)
Dundee Utd. — Manchester Utd. 2:3 (2:2)
— Spartak Moskwa 2:0 (0:1)
Żeleznik Sarajewo — Universitatea Craiova 4:0 (0:2)
Bohemians Praga — Tottenham Londyn 1:1 (0:2)
Partizan Belgrad — Videoton Szekesfehervar 2:0 (0:5)

Podziękowanie

Na stadionie przy ul. Butgarskiej zebrał się w środę prawie wszyscy zawodnicy sekcji piłkarskiej Lecha, kierownictwo i działacze klubu, zaproszeni goście. Miano pożegnać trenera Wojciecha Łazarkę, który zakończył pracę w kolejowym klubie, i jak od wczoraj wiadomo, szkoląc gdzieś zespół Lechii Gdańsk. Prezes KKS Lech — Bogdan Zeidler w pierwszym zdaniu powiedział jednak: „To nie jest pożegnanie, a jedynie podziękowanie za pracę. Zakończył się pewien etap pracy, sumiennie wykonanej w naszym klubie. Życzymy W. Łazarkowi, by w nowym klubie miał takie osiągnięcia, jak w Lechu. Jego fachowa wiedza oraz zaangażowanie zasługują na to. W okresie jego pracy przeżyliśmy w Lechu chwile, jakich jeszcze nikt nie przeżył”.

Wiceprezydent Poznania — Mirosław Kosiński dekorując W. Łazarkę Honorową Odznaką Miasta Poznania, stwierdził, że zawsze może od tego grodu powrócić. Później ceniony szkoleniowiec otrzymał koszulkę i wianki kwia-

tów, upominki, a w jego oczach pojawiły się łzy. Wiceprezes Lecha do spraw piłki nożnej — Hilary Nowak rzekł m.in.: „Cokolwiek bym powiedział, nie jestem w stanie zreasumować tego cudownego okresu pięcioletniej pracy w klubie trenera Wojciecha Łazarkę. Sport cechują zmiany. Wierzę jednak, że my się jeszcze na sportowej drodze spotkamy. Życzę Ci samych zwycięstw, z wyjątkiem meczu z nami”. Przemawiający w imieniu zawodników Mirosław Okoński: „Chcieliśmy podziękować za pięć lat wspólnej pracy. Więcej nie powiem, bo brakuje słów”. Przemówił również w imieniu dziennikarzy prezes poznańskiego oddziału KDS SD PRL — Andrzej Kuczyński. Jeden z najbliższych współpracowników trenera, lekarz drużyny — Jerzy Dątelewicz stwierdził, że wzruszenie odbiera mu mowę i wypowiedział jedno tylko słowo — dziękujemy. Na koniec trener W. Łazarek wyraził życzenie, by mógł na kilka minut zostać sam z zawodnikami. O czym mówiono — nie wiemy... (wł)



Piątek 14 XII

PROGRAM I

TTR — 6.00, 6.30, 13.30, 14.30;
NURT — 15.50;
Dla szkół — 8.10 — PO kl. 7, 10.00 Wokół nas kl. 1 i 2, 12.50 — Wokół nas kl. 1 i 2;
9.45 — Film dla II zmiany „Odwieczny zew” (15) — „Ogień i popiół”;
10.50 — DT — Wiadomości;
11.00 — „Domowe przedszkole”;
15.30 — „W szkole i w domu”;
16.25 — DT — Wiadomości;
16.30 — Dla młodych widzów: „Tylko dla orłów”;
16.55 — Dla dzieci: „Piątek z Pankracym”;
17.20 — DT — Wiadomości;
17.30 — „Tele-gol”;
18.00 — „Bez próby — Telemuza”; „Święta za pasem”;
19.00 — Dobranoc;
19.10 — „Na obcej ziemi” reportaż filmowy — były internowany opowiada o 2-letnim pobycie w RFN;
19.30 — Dziennik;
20.00 — „Monitor rządowy”;
20.30 — „Odwieczny zew” (15) — „Ogień i popiół”, serial TV radzieckiej;
21.40 — DT — Komentarze;
22.10 — „Zawsze po 21-ej” — magazyn reporterów;
22.50 — DT — Wiadomości;
23.00 — „20 lat minęło” — „Chłopcy” film TP reż. R. Ber.

PROGRAM II

17.35 — „Śledztwo w sprawie nauki” — „Co mówią tajemnicze płamy”;
18.00 — „To trzeba wymyślić”;
18.30 — Teleskop;
19.00 — IV Międzynarodowy Studencki Festiwal Folklorystyczny;
19.20 — Przeboje „Dwójki”;
19.30 — Dziennik;
20.00 — Z dymkiem cygara — Gawęda Wilhelma Szewczyka;
20.15 — Galerie świata. Muzeum Rosyjskie w Leninigradzie (13);
20.45 — Było nie minęło — magazyn filmów dokumentalnych;
21.15 — DT — Wydarzenia — telefon „Dwójki”;
21.30 — W poszukiwaniu fachowców;
21.45 — Opowieści o miłości

Sobota 15 XII

PROGRAM I

TTR — 6, 6.30, 7, 7.30;
8.30 — „Tydzień na działce”;
9.00 — „Sobótka” oraz film z serii: „Don Kiszot z Manczy” (6) — „Przygoda z pasterkami”;
10.30 — DT — Wiadomości;
10.40 — Historia dramatu polskiego — Krzysztof Chojniski „Otwórz drzwi”;
11.45 — „Znamienny jubileusz”;
12.05 — „Kamienie mówią po polsku”;
12.35 — „Poradnik rolniczy”;
13.15 — Magazyn PCK;
13.20 — „Podróż bez biletu” — „Benjamin Franklin” — „Stambuł wczoraj i dziś”;
14.05 — „Militaria, obronność, nowoczesność”;
14.35 — Z filmoteki 40-lecia — portrety: Wacław Taranczewski;
15.00 — DT — Wiadomości;
15.10 — „Artystka” — reportaż filmowy;
15.30 — „Trybuna sejmowa”;
16.00 — „Pod zwrotnikiem Kozioroża” (4 — ostatni) — australijski serial obyczajowy;
17.00 — „Jedność” — program historyczno-dokumentalny;
17.20 — Magazyn sportowy — puchary świata w narciarstwie alpejskim;
18.10 — Losowanie Dużego Lotka;
18.20 — „Pegaz”;
19.00 — Dobranoc;
19.10 — „Z lat minionych” — spotkanie z panią Jadwigą Sosnkowską w odpowiedzi na listy (1);
19.30 — Dziennik;
20.00 — „Z lat minionych” — spotkanie z panią Jadwigą Sosnkowską w odpowiedzi na listy (2);
20.20 — „Brylantowa ballada” film prod. USA;
21.30 — „Na żywo”;
22.00 — Studio sport;
22.35 — Telewizyjny music hall wyk. Orkiestra Fip sa Fleischera, grupa akrobacyjna „Mobby-Hoppers”, Muslim Magomajew i inni;
23.15 — Kino nocne — „Ostatnie tango w Paryżu” — film franc.-wł.

PROGRAM II

NURT — 11.30, 12, 12.30;
13.00 — DT — Wiadomości;

13.10 — Filharmonia „Dwójki”;
14.00 — „Podróż na taśmie filmowej”;
15.00 — „Gorąca linia” I;
15.15 — Jaki macie program? W studiu szefowie OPZZ. Program oglądają pracownicy zakładów Łodzi, Krakowa i Katowic;
15.40 — Wideoteka;
16.10 — „Gorąca linia” II;
16.20 — Jaki macie program? Odpowiedzi na pytania pracowników zakładów Łodzi, Krakowa i Katowic;
16.40 — 1500 sekund wielkiego sportu;
17.05 — „Gorąca linia” III;
17.15 — Jaki macie program? Odpowiedzi na pytania górników Kopalni „Staszic”;
17.30 — Ciało bez tajemnic;
18.30 — Spotkania z kulturą;
19.00 — Jaki macie program? Odpowiedzi na pytania pracowników zakładów Łodzi, Krakowa i Katowic;
19.30 — Dziennik;
20.00 — Godzina z dyrektorem PLO M. Kowalikowskim;
20.50 — Na antenie „Dwójki” — propozycje najciekawszych programów;
21.05 — Spotkanie w Starej Prochowni — Elżbieta Mielczarek;
21.40 — Jaki macie program?
21.50 — „Joseph Andrews” film fab. prod. ang.;
23.25 — DT — Wiadomości.

Niedziela 16 XII

PROGRAM I

TTR — 6, 6.30;
7.00 — „Wszelchnia rodzinna wiejskiej”;
7.35 — „Alarm przeciwpożarowy trwa”;
7.45 — „Po gospodarsku”;
8.20 — „Tydzień”;
9.00 — „Teleranek” oraz film z serii: „6 milionów sekund” (16) — „Kłusownicy w Zoo”;
10.30 — DT — Wiadomości;
10.35 — „Przygody roślin” (6) — „Zawila droga pyłku kwiatowego” — franc. serial dok.;
11.05 — „Na krawędzi słowa”;
11.25 — Międzynarodowe spotkanie orkiestr symfonicznych krajów socjalistycznych;
13.05 — „Kraj za miastem”;
12.05 — „Siedem anten”;
13.30 — Telewizyjny Koncert Życzeli;
14.15 — Teatr dla dzieci: Gdzie jest Walery”;
15.00 — DT — Wiadomości;
15.10 — „Galeria 37 milio-

nów” — malarstwo Lilianny Mikołajewskiej;
15.40 — Reportaż z przeszłości — „Morderstwo w Zachęcie”;
16.10 — W starym kinie „Piętro wyżej” polska komedia filmowa z 1937 r., w roli głównej: Eugeniusz Bodo;
17.35 — Magazyn sportowy — Turniej Izwiłł CSRS — Szwecja;
18.20 — „Antena”;
19.00 — Wieczorka;
19.30 — Dziennik;
20.00 — „Z tobą bawi mnie świat” komedia filmowa CSRS;
21.25 — „Klub międzynarodowy”;
22.00 — Sportowa niedziela;
22.30 — DT — Wiadomości;
22.35 — „Kazimierz Kowalski i jego goście” wyk.: Teresa May-Czyżowska, Danuta Morel, Dobrosława Gutek, Jolanta Nowińska, Orkiestra PRiTV w Łodzi pod dyr. Henryka Debicha.

PROGRAM II

9.55 — Film dla niesłyszących: „Z tobą bawi mnie świat” czechosłowacka komedia filmowa;
11.20 — Wojskowy program dok.;
11.50 — DT — Wiadomości;
12.00 — „Kwadran z hejnałem”;
12.15 — „Aerobic”;
12.30 — „Startuj z nami”;
13.15 — „Możesz pomóc” — reportaż o mieszkaniach dla sierot;
13.45 — „Kino Oko”;
14.40 — „Jutro poniedziałek”;
15.10 — Gość „Dwójki”;
15.20 — Kino rodzinne „Wspólny świat Disneya”;
16.10 — Białostockie raz jeszcze;
17.00 — Studio Sport — Puchar Śląska w piłce ręcznej kobiet;
17.30 — „Dopisać losy”;
18.00 — „Shackleton” (3) — „Potrzebni mężczyźni na ryzykowną wyprawę” — ang. serial filmowy;
19.00 — „Bogowie czterech stron świata” — „Rozwój i ekspansja islamu”;
19.30 — Dziennik (dla niesłyszących);
20.00 — „Stereo i w kolorze” — Agnieszka Duczmal;
21.00 — „Sensacje XX wieku”;
21.20 — DT — Wiadomości;
21.25 — Wielkie filmy malego ekranu Elżbieta, królowa Anglii (1) — „Lwiątko” angielski serial filmowy, reż. Claude Whetam, wyst.: Glenda Jackson, Robinn Ellis. (o-jz)

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

PIĘKNY JUBILEUSZ

Jestem powstańcem wielkopolskim (nie miałem wtedy jeszcze 18 lat) i stałem się teledzielnikiem „Głosu Wielkopolskiego”, a piszę dlatego, gdyż doczekaliśmy się z żoną 60-lecia naszego małżeństwa, czyli diamentowych godów małżeńskich. Jest to rzadki wypadek. Żona Marianna liczy 82 lata, a ja 81 lat. Pochodzimy z Szamotuł z rodziny robotniczej. Nasza uroczystość diamentowych godów małżeńskich — odbyła się w kościele, gdzie m.in. braliśmy przed 60 laty ślub. Mam 6 dzieci, 13 wnuków i 9 prawnuków. Podczas okupacji byłem torturowany przez okupanta hitlerowskiego. (2371)

STANISŁAW KOWALEWSKI
Szamotuły

OD REDAKCJI: — Serdeczne gratulacje i życzenia dalszych lat w zdrowiu i spokoju!

NAUKA W KURZU

Zwracam się do Waszej Redakcji z prośbą o interwencję. Jestem matką dzieci, które uczęszczają do Szkoły Podstawowej nr 19 na Osiedlu Oświecenia w Poznaniu. Po każdorocznym powrocie ze szkoły młodsze dziecko musi być myte i przebierane od stóp do głów. Po prostu jest nie tylko zakurzone ale wybielone.

W szkole są mianowicie teraz rzuwane podłogi. Część klas pozostaje po prostu bez płytek, a podłogi zalega warstwa chłuba betonu i piasku. Szatnie są i to nawet dwie, lecz niestety też nie wszystkie klasy mogą z nich korzystać. Kurtyki wiszą na oparciach małych krzesełek, spadają co chwilę na ziemię i po paru razach takich „spadek” zupełnie nie nadają się do ubrania ich na następny dzień. W szatniach znajdują się... magazynowane materiały budowlane. A wyobraź pan sobie te tumany kurzu, gdy do klasy wpadnie 40 dzieci! W tym tłumie stoi bezradna nauczycielka z dylematem: otworzyć okna i poprzecieżbiać dzieci, czy siedzieć w tym kurzu?

Będąc na zebraniu 28. XI poruszyliśmy tę sprawę i jaki rezultat? Pocięzienie ze strony dyrekcji, że być może do wniosku zdolają się uporać z pracą. A co robiono w czasie wakacji, gdy szkoła stała wolna i prace można było wykonać bez kłopotów i psucia nerwów i dyrekcji i rodziców?

Może interwencja ze strony Redakcji doda trochę bodźca inwestorowi i postara się, aby dzieci, gdy wrócą z zimowych ferii zastali szkołę w stanie, nadającym się do normalnej nauki.

Ponadto w okresie, gdy podłoga w klasie jest robiona, dzieci uczą się w pomieszczeniach piwnicznych, gdzie cały dzień pali się światło, a ponadto jest wilgoć i niestety niezbyt czysto. Bardzo proszę o pomoc. (2412)

N.Z.R.
Poznań

LAMPY BEZ ŚWIATŁA

Na ul. Grunwaldzkiej w Poznaniu, na odcinku między ul. Reymonta a Wojskowej nie pali się osiem lamp pod rząd. Na słupach umieszczono pięć znaków drogowych, które w ciemnościach są zupełnie niewidoczne. Niewidoczny jest również znak drogowy w miejscu, skąd bierze początek wydzielone torowisko tramwajowe. Ciemności w tym miejscu potęgają niepalące

się lampy na skrzyżowaniu Grunwaldzkiej i Wojskowej. Podobnie jest na skrzyżowaniu z ul. Szyszkowskiego. Na odcinku tym przystanek tramwajowy w ciemnościach pozostaje również niewidoczny. Pracownicy pobliskich zakładów tytoniowych, kończący pracę wieczorem nie mają w tej sytuacji żadnych gwarancji bezpieczeństwa, że bez wypadku o godz. 22 wejdą do tramwaju. Po drugiej stronie ul. Grunwaldzkiej stoi pięć słupów z lampami, które nie świecą.

Wadliwa musi być instalacja na całej alei Reymonta i ul. Wyspiańskiego, bowiem najmniej raz w tygodniu przez dwa kolejne dni zalegają na tych ruchliwych ulicach ciemności. Nigdy zaś nie palą się dwie lampy na przejściu dla pieszych przez torowisko tramwajowe w kierunku hotelu „Olimpia” i bagenu w parku Zwycięstwa, co z uwagi na bezpieczeństwo pieszych jest niedopuszczalne. (2420)

A. T. MUELLER
Poznań

☆

Od trzech miesięcy w rejonie ulic Boranta-Bursztawa (rejon Naramowic w Poznaniu) nie pali się żadna lampa uliczna. Czy ten problem jest do załatwienia tylko poprzez interwencję do „Głosu Wielkopolskiego”, KW PZPR, PRON, czy też w końcu przez szukanie pomocy u władz centralnych? Gdzieś są ci odpowiedzialni za oświetlenie ulic pracowników? Czy mamy czekać, aż coś się zdarzy naszym dzieciom, które kończą naukę w godz. 16-17 tj. już w zupełnie ciemnościach? Nie bez znaczenia jest też fakt — że inaczej sprawa oświetlenia ma się w śródmieściu.

(2421)
ALFONŚ Z.
Poznań

ZBYT PÓŹNO!

Piszę tu dużo o wyborach do samorządu mieszkańców i o tym, że tak się odbywają. Niestety, o naszym zebraniu zawiadomiono za późno. W naszym bloku przy ul. Głogowskiej 150 w Poznaniu ogłoszenie zostało zawieszane w dniu 19 XI, a zebranie odbyć się miało 20 XI. Nie wiem, w jakim terminie ustawowo należy powiadomić o dacie zebrania? Samo ogłoszenie nie odróżniało się niczym od innych, już tam wiszących i łatwo mogło uchość uwagi (...)

Już do poprzedniego przewodniczącego miałem o to pretensję, że nie zwołał zebrania lokatorów w celu powołania komitetu domowego, bo bez opinii lokatorów podpisywał zgodę na budowę garaży. Dopiero na ogólnym zebraniu został za to skrytykowany, że przy dalszej zabudowie nie byłoby miejsca do zabawy dla dzieci. W bloku, gdzie mieszka 80 lokatorów, powstają czasem konflikty (np. w związku z pijanstwem i bałaganianiem), co chcieliśmy na zebraniu przedstawić. (2379)

T. S.
Poznań

KAŻDY MIESZKANIEC...

Dotyczy listu pt. „Co potrzebniejsze?” („Głos” z 30 XI). Możemy tylko ubolewać, że pan Stefan Pachocki (autor listu) nie zgłosił się z tą sprawą do Komitetu Osiedłowego Samorządu Mieszkańców, gdzie otrzymałby odpowiedź wyjaśnienie. Szkoda, że autor listu do „Głosu”, albo któryś z emerytów lub rencistów nie

przyszedł na zebranie wyborcze do samorządu i nie przedstawił swoich uwag, co do rozmieszczenia placówek handlowych lub ich zaopatrzenia a tylko widzi, że robi to prasa. Gdyby któryś z mieszkańców ulic: Klin, Grudzień, Pułaskiego i Wielkopolska przyszedł na zebranie wyborcze i zabrał głos w dyskusji, to na pewno komitet osiedłowy szybko by zareagował.

W obrębie ulic Wielkopolskiej, Klin, Grudzień znajduje się około 15 wille prywatnych, w których zamieszkują 2 lub 3, a czasem mniej lub więcej rodzin. Kilka posesji zostało rozebranych na skutek budowy trasy szybkiego tramwaju. W wymienionym rejonie sklep spożywczy jest usytuowany przy ul. Klin i naszym zdaniem jest dobrze zaopatrzony. Każdego dnia znajdują się w sprzedaży: mleko, śmietana, twarogi, chleb, bułki i inne artykuły. W sklepie wisi wywieszka, że całodzienna sprzedaż tych artykułów prowadzi sklep spożywczy przy ul. Wojska Polskiego. Ze względu na charakter tego rejonu (tylko zabudowa willowa) sklep przy ul. Klin zamawia tyle mleka i chleba, ile jest faktycznie zamówień przez klientów. Najdalsza odległość od sklepu spożywczego przy ul. Klin wynosi około 400 metrów. Istnieje dogodna komunikacja w kierunku ul. Nad Wierzbakiem (linia nr 9, 11, 24 i autobus 60), gdzie znajdują się sklepy: spożywczy, jarzynowy, kiosk warzywny i tu można dokonać zakupów. Odległość nie jest zbyt wielka, bo wynosi 1 lub 2 przystanki.

Kilka słów o „Nautykwaracie”. Mieści się on w starym baraku przy ul. Pułaskiego, który dawno miał być rozebrany. Jednak po kilku latach bezczynnego stania został on przydzielony Stowarzyszeniu Wyższej Użyteczności — Lidze Morskiej. Mieści się tu Zarząd Okręgu i Nautykwarat. Nie tak dawno prasa poznańska informowała społeczeństwo, że wreszcie po wielu staraniach udało się załatwić tak ważną sprawę (...).

Komitet Osiedłowy Samorządu Mieszkańców Jeżyce — Sotacz uprzejmie informuje, że dyżury w Komitecie Osiedłowym są pełnione w każdy poniedziałek od godz. 17 do 19 na placu Spiskim 2 i każdy z zainteresowanych mieszkańców w tej i innej sprawie może przybyć do siedziby komitetu i przedstawić swoje wnioski, prośby, postulaty, zażalenia itp. Jesteśmy do dyspozycji mieszkańców. (2312)

BRONISŁAW MIŁEK
przewodniczący
Komitetu Osiedłowego

CO TO JEST?

W notatkach — komunikatach, które ukazały się w poznańskim prasie, zapraszano klientów na stołki imprezy w pierwszych dniach grudnia do pawilonu na Osiedlu Przyjaźni w Poznaniu. Klienci — smakosze chcą się dowiedzieć, z czego ten preparat — ziołomiod, na który zapraszano, jest wyprodukowany — chodzi o dokładną technologię. Podobno produkuje się ten specyfik z syropu cukrowego z dodatkiem określonego zioła (esencji), który podaje się pszczołom do przerobienia?

Moim zdaniem, preparat ma niewłaściwą nazwę — powinien nazywać się na przykład: ziołosyrop rumiakowy, ziołosyrop pokrzywowy (lub herboziół pokrzywowy) itp., nie zaś — jak to w reklamówkach się podaje, że „ziołomiod” to naturalny produkt pszczoły. Nurtuje pytanie, czy ma sens produkcja tego specyfiku — ziołomiodu (...), jeżeli w sprzedaży jest tyle naturalnego miodu pszczelego?

Cena tego specyfiku jest obłądana — wyższa od ceny naturalnego miodu pszczelego. Cena 1 kg ziołomiodu wynosi 732 zł, a naturalnego miodu pszczelego 450 zł. Jakże jest zdanie o tym specyfiku Okręgowej Spółdzielni Pszczelarskiej? (2416)

Poznań
ANTONI B.

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Autorów nie publikujemy. Za strzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1014, 61-555 Poznań.

KOMUNIKATY WIELKOPOLSKI OKRĘGOWY ZAKŁAD GAZOWNICTWA — Rejon Gazowniczy Leszno

INFORMUJE

mieszkańców m. Leszna zamieszkałych w rejonie ul. Święciechowska, Buczka, Lutycka ze nastąpi **OBNIŻENIE CIŚNIENIA GAZU** w sieci w dniu 15. 12. 1984 r. w godz. 9.00—12.00 spowodowane pracami na sieci gazowej.

Uprasza się mieszkańców o wyłączenie wszystkich urządzeń gazowych. Za wynikłe utrudnienia przepraszamy.

Kierownictwo Rej. Gaz. Leszno
3602-K2

PRACOWNICY POSZUKIWANI WIELKOPOLSKIE WYDAWNICTWO PRASOWE — zatrudni:

— inspektora robót sanitarnych,
— technika budowlanego,
— inspektora d.s. inwestycji,
— kierowcę z I kategorią prawa jazdy.
Zgłoszenia przyjmuje Dział Służb Pracowniczych ul. Grunwaldzka 19, pok. 14a, telefon 600-41 wewn. 131, 140. 209-B

Kupno

Pilnie kupię nowy piec gazowy 4-palnikowy. Telefon 67-63-89. 53308g

Sprzedaż

Półkotapczan jasny z nadstawką, prawie nowy 17.000.— Osiedle Przyjaźni 20/56 godz. 16-18. 52152g

Katalogi Quelle Hi-Fi Video Neckermann. Tel. 67-22-57. 53320g

Rocznego cocker spaniela sprzedam. Rawicka 75, Górczyn. 53317g

Sprzedam telewizor „Jowisz” na sensorach oraz komplet stereofoniczny „Simens”, tel. 562-46 lub 513-61. 51098g

Futro karakulowe tanio sprzedam telefon 593-37 godz. 9-14. 53311g

Sprzedam tanio efektowny kożuch chiński damski, tel. 20-03-98. 53316g

Praktica LLC Zenit E, tel. 32-13-78. 47764g

Philips kolor 66 cm SECAM PAL fabrycznie nowy, używany kożuch damski tanio sprzedam. Tel. 220-040. 50005g

Sprzedam okazjnie nowy radiomagnetofon produkcji RFN Osiedle Przyjaźni 22/149. 52354g

Sprzedam dywan i jeliita tel. grzechn. 676-122. 52353g

Kurtkę beżową z norek i długie futro z rudyh lisów rozm. 42-44 sprzedam. Robińska, Poznań. Os. Plewiska, ul. Bratnia 1, narożnik Łąkowej, w godz. 16-20. 51344g

Sprzedam pianino antyk tel. 639-91 po godz. 17. 50822g

Kuchenne stół, szafki, biurko. Swoboda 56/9. 52142g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 10 grudnia 1984 roku przeżył lat 97 zmarła nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia

ś. t. p. z Kowalskich WALENTYNA SULECKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 17 bm. o godz. 13.45 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Jesienna 24 m 2. 3836-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 10 grudnia 1984 r. odszedł od nas po długiej i ciężkiej chorobie, nigdy niezapomniany, mój kochany mąż, tatuś, dziadek i pradziadek, przeżywszy 73 lata

ś. t. p. JAN ANTKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 grudnia w poniedziałek 1984 r. o godz. 9.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
żona z rodziną
Poznań, ul. Lubońska 14, dawniej: 28 Czerwca 1956. 52297g

Dyrektorowi TSSE Poznań II Obwód lek. med. Wiesławowi KASZUBIE

wyraża głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Matki
składają
pracownicy TSSE Poznań II Obwód
52459g

PP „ORBIS” POLSKIE BIURO PODRÓŻY OKRĘG W POZNANIU



zaprasza na atrakcyjne
imprezy SYLWESTRÓWE
do

BUDAPESZTU

termin: 28. 12. 84 — 3. 01. 85
cena: 28.000,— zł

DUNAKESZI

termin: 28. 12. 84 — 3. 01. 85
cena: 20.620,— zł

HALLE

termin: 28. 12. 84 — 3. 01. 85
cena: 26.600,— zł

Sprzedaż prowadzą i informacji udzielają
wszystkie placówki „Orbisu”
w Wielkopolsce.

4114-K1

„HYDROBUDOWA — POZNAŃ” PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERYJNYCH BUDOWNICTWA

ZATRUDNI:

- ▲ MECHANIKÓW samochodowych i maszyn budowlanych najchętniej z prawem jazdy i uprawnieniami spawalniczymi do pracy w pogotowiu technicznym
- ▲ MASZYNISTÓW koparek i spycharek
- ▲ ELEKTROMONTERÓW
- ▲ KOWALI
- ▲ SPAWACZY
- ▲ STOLARZY
- ▲ LAKIERNIKÓW

O I R A Z !

- pracowników niewykwalifikowanych, chętnych do przyuczenia głównie w zawodach: TOKARZ, FREZER.
- ZGŁOSZENIA: Zakład Sprzętowo-Transportowy w Poznaniu, ul. Gnieźnieńska 63, tel. 774-901.
- WYNAGRODZENIE: według Zakładowego Systemu Wynagrodzeń.
- PRACOWNIKOM ZAMIEJSCOWYM: zapewnią się zakwaterowanie oraz świadczenia wynikające z Układu Zbiorowego Pracy dla Budownictwa.
- MOŻLIWOŚĆ KORZYSTANIA: z obiadów abonamentowych.
- PRACOWNICY „HYDROBUDOWY” korzystają z przywilejów zawartych w „Karcie Pracownika Budownictwa”.

3774-K1

W dniu 9 grudnia 1984 roku zmarła po ciężkiej chorobie moja ukochana żona, siostra, bratowa, szwagierka i ciocia przeżywszy lat 64

ś. t. p. LEOKADIA KONIECZAK

z domu Tomyslak
odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Brązowym Krzyżem Zasługi, Medalem X i XXX-lecia Polski Ludowej, Odznaką Honorową „Za zasługi w rozwoju woj. poznańskiego”, Odznaką Zasłużony Pracownik Rady Narodowej

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 17 bm. o godz. 12.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony
mąż z rodziną
Poznań, Os. W. Października 2D m 38. 3834-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 10 grudnia 1984 roku zmarła

ś. t. p. BRONISŁAWA KRYCH

Msza św pogrzebowa odprawiona zostanie w piątek 14 grudnia br. o godz. 16 w kościele parafialnym na Starołęce, po czym pogrzeb na miejscowym cmentarzu.

W smutku pogrążony
brat z rodziną
52414g

Dnia 8 grudnia 1984 roku zmarł nagle przeżywszy lat 52 mój kochany mąż, nasz ojciec, teść i dziadek

ś. t. p. WŁODZIMIERZ SATURNA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 17 bm. o godz. 11.45 na cmentarzu junikowskim

W smutku pogrążona
RODZINA
3836-U3

8 grudnia 1984 r., po długiej chorobie zmarła w wieku 85 lat, nasza siostra, ciocia i szwagierka

ś. t. p.
HELENA GULCZYŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 14. XII o godz. 13.30 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążeni
rodzina i przyjaciele

Poznań, Grobla 6 m. 8 52264g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 grudnia 1984 roku zakończył swe życie, przeżywszy lat 80, nasz najdroższy mąż, brat, ojciec, teść i dziadek

ś. t. p.
WIESŁAW ALEKSANDER SUDA
ppik rezerwy WP, żołnierz AK,
odznaczony m. in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 14 bm. o godzinie 15.05 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążona
żona z rodziną

3946-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 10 grudnia 1984 roku zmarła opatrzona Sakramentami św. nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 76

ś. t. p.
KLEMENTYNA STYZA
z domu Bąk

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 17 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

W smutku pogrążona
RODZINA
3801-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 12 grudnia 1984 roku zmarł opatrzony Sakramentami św. nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 74

ś. t. p.
JÓZEF PAWLICKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 15 bm. o godzinie 12.00 na cmentarzu komunalnym Swarzędz - Goriatowo. Msza św. żałobna w kościele św. Marcina w Swarzędzu tego samego dnia o godz. 11.00.

W smutku pogrążeni
żona z córką i rodziną
oraz syn ks. Krzysztof Pawlicki

Poznań, Tomickiego 29. 3847-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 14 grudnia 1984 roku zmarł, przeżywszy lat 73, mój kochany mąż, nasz ojciec, teść i dziadek

ś. t. p.
STANISŁAW RATAJAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 15 bm. o godzinie 13.00 na cmentarzu w Zabikowie. Msza św. odbędzie się po pogrzebie w kościele św. Jana Bosko w Lubiniu.

W smutku pogrążona
RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Autobus sprzed domu żałoby odjedzie o godzinie 12.30

Luboń, Powstańców Wlkp. 57. 3848-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 grudnia 1984 roku odeszła od nas niespodziewanie w wieku 76 lat nasza kochana mama, teściowa, siostra, babcia i prababcia.

ś. t. p.
STANISŁAWA SZYGENDA
z domu Hoffmann

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 17 bm. o godz. 12.45 na cmentarzu miłostowskim.

W smutku pogrążony
syn z rodziną
3837-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 10 grudnia 1984 roku, odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa, kochana babcia i prababcia, przeżywszy lat 82

ś. t. p.
BRONISŁAWA LISIECKA
z domu Jarosz

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 17 bm. o godz. 11.05 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążona
RODZINA

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godzinie 10.15.

Poznań, ul. Wspólna 21 m. 6. 3836-U3

Dnia 12 grudnia 1984 roku zmarła po krótkich i ciężkich cierpieniach, najdroższa nasza matka, teściowa i babcia

ś. t. p.
ZOFIA GRAJEWSKA
żyła lat 63

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 17 bm. o godz. 7.30 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążona
RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 grudnia 1984 r. zmarł nagle, namaszczone Olejami św., nasz kochany mąż, ojciec, brat, szwagier, teść i dziadek, przeżywszy lat 67

ś. t. p.
LEON JUCHACZ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 15 grudnia br. o godz. 12.30 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

W smutku pogrążona
żona z dziećmi i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Poznań, ul. Mazowiecka 3. 52435g

W dniu 11 grudnia 1984 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz wujek i stryjek

ś. t. p.
WŁADYSŁAW PICHET
lat 80

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 15 grudnia br. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona
RODZINA

Ośiedle Przyjaźni 11U m. 207,
dawniej: Bonin 6 52439g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 grudnia 1984 r. odeszła od nas niespodziewanie, przeżywszy lat 71, moja ukochana żona, najukochańsza mamusia i babcia

ś. t. p.
JANINA NAPIERAŁA
z domu Olszańska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 15 grudnia br. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona
RODZINA
52534g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 12 grudnia 1984 r. odszedł od nas na zawsze, mój ukochany mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek

ś. t. p.
LEON STYPIŃSKI
żył lat 77

Msza św. żałobna odprawiona zostanie 14 bm. o godz. 13.00 w kościele parafialnym w Rokietnicy. Pogrzeb tego samego dnia o godz. 14.00 na cmentarzu w Cerekwicy.

Pogrążona w smutku
żona z rodziną

Krzyszkowo, Obornicka 2. 52500g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 6 grudnia 1984 roku odeszła od nas na zawsze, nasza najdroższa mama, teściowa, kochana babcia i prababcia, przeżywszy lat 77

ś. t. p.
WIKTORIA SCHAEFFER
z domu Ważyńska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 17 bm. o godz. 13.30 na cmentarzu miłostowskim.

W smutku pogrążona
RODZINA

Ul. Grobla 27a m. 10. 3802-U3

Z wielkim bólem zawiadamiamy, że dnia 10 grudnia 1984 roku, zakończyła nagle swoje krótkie, lecz pełne cierpienia życie, nasza najukochańsza żona, mamusia, córka, siostra, ciocia, synowa, bratowa i szwagierka

ś. t. p.
URSZULA WYSOCKA - NAGÓRNA
lat 33

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 17 bm. o godz. 8.50 na cmentarzu Junikowskim.

W głębokim smutku pogrążony
mąż z córką i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
3850-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 12 grudnia 1984 roku odszedł od nas na zawsze, opatrzony Sakramentami św., nasz najtroskliwszy, najukochańszy mąż, tatuś, teść, dziadek, brat, zięć, szwagier i wujek

ś. t. p.
mgr FRANCISZEK KARCZ

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 17 bm. o godz. 11.15 na cmentarzu na Miłostowie. Msza św. odprawiona zostanie tego samego dnia o godz. 13.00 w kościele św. Jana Kantego przy ul. Grunwaldzkiej.

W smutku pogrążona
żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
3849-U3

Dnia 11 grudnia 1984 roku zmarła, przeżywszy lat 74, moja żona, matka i babcia, opatrzona Sakramentami św.

ś. t. p.
ZOFIA DUDZIAK
primo voto Nowak
z domu Filoda

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 17 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążeni
mąż, syn i rodzina

3863-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 12 grudnia 1984 roku pojeżdżana na zawsze z Bogiem zakończyła swoje pracowite życie nasza ukochana mamusia, siostra, teściowa, babcia i prababcia

ś. t. p.
GENOWEFA KOKOTEK
z domu Bielerzewska

Pogrzeb wraz z mszą św. odbędzie się 15 grudnia o godz. 14 na cmentarzu parafialnym w Puszczykowie.

W smutku pogrążona
RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji
Puszczykowo, Poznań, Ostrów Wlkp. 52397g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 grudnia 1984 roku zmarł opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 78, nasz kochany ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek

ś. t. p.
JÓZEF DWORNIK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 17 bm. o godz. 8.10 na cmentarzu Junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA

Poznań, Gw. Ludowej 10 m. 10,
Os. Manifestu Lipcowego 65 m. 7. 3862-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 10 grudnia 1984 roku zmarła nasza droga siostra i cioteczka

ś. t. p.
ANNA JANAS

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 15 bm. na cmentarzu w Brennie.

W smutku pogrążona
RODZINA

Poznań, Brenno. 3833-U3

Dnia 12 grudnia 1984 r. zasnął pojeżdżany z Bogiem, namaszczone Olejami św., nasz kochany mąż, syn, ojciec, brat, dziadek, teść, zięć i szwagier

ś. t. p.
FLORIAN STACHOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 15. 12. o godz. 12.00 na cmentarzu parafialnym na Solacu - ul. Lutycka.

W smutku pogrążona
RODZINA
Prosimy o nieskładanie kondolencji. 52494g

Pogrążeni w wielkiej rozpacz zawiadamiamy, że dnia 13 grudnia 1984 r. po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 37, na zawsze pojeżdżana z Bogiem, zakończyła swe pełne poświęcenia i dobroci dla nas życie, pozostawiając ból i tęsknotę, moja najdroższa żona, nasza najukochańsza mamusia, córka, siostra, szwagierka, bratowa i ciocia

ś. t. p.
DANUTA KOBIELSKA
z domu Kusztalak

Pogrzeb odbędzie się 15. 12. 1984 o godz. 14.00 na cmentarzu przy ul. Wojciechowskiego

Pamięć o Tobie pozostanie w naszych sercach na zawsze.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Poznań, Osiedle Zwycięstwa 22 m. 38. 52560g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 12 grudnia 1984 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 46, nasz ukochany syn, brat, szwagier i wujek

ś. t. p.
inż. JAN LEWANDOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 16 grudnia br. o godz. 14 na cmentarzu w Opalenicy.

W smutku pogrążeni
rodzice i rodzeństwo z rodzinami

Opalenica, ul. Poprzeczna 8 m. 4. 52644g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 grudnia 1984 r., przeżywszy lat 75, zakończył swoje pracowite, pełne poświęcenia dla nas życie, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek

ś. t. p.
ROMAN WACŁAWEK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 15 grudnia br. o godz. 12.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona
RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Poznań, Osiedle Przyjaźni 22 m. 44. 52660g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 12 grudnia 1984 roku, odeszła od nas niespodziewanie, namaszczone Sakramentami św., moja najdroższa żona, matka, teściowa, babcia i siostra, przeżywszy lat 71

ś. t. p.
WŁADYSŁAWA DOMURAT
z domu Lisowska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 grudnia 1984 r. o godz. 12.00 na cmentarzu górczyńskim.

Pogrążony w smutku
mąż z rodziną

52672g

● Sprzedaż
Sprzedam używany komplet wypoczynkowy (kanapa + 2 fotele + stół), tel. 22-50-21. 52395g

Nowe przestrojone video VHS PAL/SECAM. Telefon 67-92-37. 52380g

Magnetowid UHER VHS przestrojony telewizor Bruns Pal Secam, tel. 46-18-27 52150g

Cegły, bojler elektryczny sprzedam, ul. Krafcowa 75B. 48459g

Sprzedam tapczan 1-osobowy, Matejki 60 m. 9 48540g

Sprzedam 40 m² odpadów skór świątecznych zam szowych kl. 1, telefon 11-55 Gniezno. 48506g

Maszynę elektryczną prze mysłową sprzedam. Oferty 48645g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Narty „Compact” i biała ława, telefon 240-38 po 16. 49164g

Plug do ciągnika „Tera” obracalny, topole ścięte. Telefon 67-36-69. 49248g

Palmy duże, telewizor turystyczny „Vela”, magnetofon stereo M 2405 „Amator-2” Swarzędz, Tysiąclecia 1. 49299g

Nowa Praktyka PLC-3 sprzedam. Wiadomość Słupca tel. 206. 49368g

Sprzedam zboże, Gryśka Czesław, Poznań, Zgoda 66 przy torze kolejowym. 49639g

Sprzedam słownik języka polskiego 3 tomy, no we radio - magnetofon „Grundig” MK 2500 oraz kouchet męski 3/4, telefon 33-08-16 od 17. 49432g

Sprzedam WSK-125 z 1977 r. w dobrym stanie. Oferty z ceną 48399g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Warsztat galvanizacyjny sprzedam. Oferty 49477g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Sprzedam hydrofor 300, junkserski duży, Fiat 124, Paczkowo, Średzka 19. 49501g

Sprzedam zgrzewarkę do folii PSW Oferty 49570g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Sprzedam pianino, telefon 49-13-16. 49436g

Sprzedam kredens antyk dobowy, tel. 596-54 od 18 do 20. 49737g

Sprzedam małą, używaną lodówkę, wzmacniacz WS-304 S na gwarancji. Tel. 79-02-77 godz. 16-18. 49704g

● Zguby
W okolicy kina Bałtyk zagubiono teczkę z dokumentami w zielonych okładkach. Zwrot za wynagrodzeniem. Świerczewskiego 30 m 5. 52381g

● Różne
Uwaga! Expressowe wygluszenie drzwi. Telefon 22-50-21. 52382g

Szycie spodni - przeróbki, kl. krótkie terminy. Grobla 6. 52400g

Uwaga! Czyszczenie dywanów, mebli tapicerowanych. Praiss, tel. 77-60-04 44261g

● Matrymonialne
Wdowa bezdzietna, pracująca, oczekuje korespondencji od Pana bez nalogów, praktykującego katolika, posiadającego wyższe wykształcenie, prawo jazdy, do lat 52. Cel matrymonialny. Oferty 49774g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

● Sprzedaż
Z głębokim bólem i żalem zawiadamiamy, że dnia 9 grudnia 1984 r. niespodziewanie zasnął w wielkiej rozpacz przeżywszy lat 31, najukochańsza, jedyna siostra, siostrzenica i kuzynka, śp.

HANNA TOMCZAK
z domu Tuliszka

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 14 bm. o godzinie 8.50 na cmentarzu Junikowskim.

W wielkim smutku pogrążona
siostra i rodzina
52470g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 grudnia 1984 r., zakończyła swój pracowity żywot, namaszczone Olejami św., pełna dobroci, moja kochana żona, nasza najukochańsza mama, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 72

ś. t. p.
PELAGIA SATURNIEWICZ
z domu Pauch

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 16 grudnia br. o godz. 14 na cmentarzu w Kórniku. Msza św. żałobna o godz. 14 w kościele w Kórniku.

W smutku pogrążeni
mąż, córka, syn, zięć, synowa, wnuczki z mężami i prawnuki
52564g

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 10 grudnia 1984 r. zmarł

CZESŁAW PIETRZYŃSKI
były długoletni i ceniony pracownik naszego przedsiębiorstwa

Pogrzeb odbędzie się dnia 14. 12. br. o godz. 11.15 na cmentarzu na Miłostowie.

Rodzinnie Zmarłego składamy serdeczne wyrazy współczucia

Dyrekcja, Rada Pracownicza, Org. Związkowa, POP oraz pracownicy

Okręgowego Przedsiębiorstwa Rozpoznawania Filmów w Poznaniu

3852-K3

● KOLEDZE
LECHOWI KONIECZAKOWI
SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA
z powodu śmierci

Żony
składają
pracownicy
Działu Automatyki i Łączności
52546g

Kaliskie

Realna szansa, by stało się dodatkowe „skrzydło” domu weterana

W działalności społeczno-bytowej kaliskiej organizacji kombatanckiej wiele uwagi poświęca się poprawie warunków życia weteranów walki o wyzwolenie narodu. W bieżącym roku udzielono członkom ZBoWiD 885 zapomóg na łączną kwotę ponad 3,5 mln złotych. Otrzymali je kombatanci o niskich emeryturach, samotni i w zaawansowanym wieku.

Ważnym elementem tej działalności jest także dbałość o zdrowie kombatantów. Kaliska organizacja ma w tym znaczące osiągnięcia. Utworzone zostały własne poradnie w Kaliszu, Pleszewie, Jarocinie, Ostrowie. Przy współpracy z PCK udzielana jest pomoc obłożnie chorym „zbowidowcom” w miejscu zamieszkania, jak i przy zakupie niezbędnych artykułów. Udział w poprawie warunków życia kombatantów mają także inne organizacje społeczne. Istnieje natomiast duże zapotrzebowanie na leczenie sanatoryjne, jednak miejsc jest mało.

W tym roku kaliscy „zbowidowcy” otrzymali 132 skierowania, nadal jednak 26 członków

czeka na pozytywne załatwienie swoich wniosków.

W minionych kilku latach poprawiły się warunki mieszkaniowe tego środowiska. Wybudowano dwa domy kombatanckie — w Kaliszu i Ostrowie. Znalazło w nich schronienie ponad 250 członków ZBoWiD, mając na miejscu zapewnioną opiekę lekarską i pielęgnarską oraz właściwe warunki wypoczynku. Nadal jednak około 100 „zbowidowców” czeka na własne, samodzielne mieszkanie.

W tym celu zrodziła się inicjatywa, aby postawić jeszcze jedno skrzydło w kaliskim budynku.

Z pola widzenia Wojewódzkiej Komisji Socjalnej i Zdrowia ZBoWiD nie schodzą również sprawy związane z przydziałem wózków inwalidzkich różnych rodzajów, dotacjami na ich zakup, wypłacaniem przez ZUS emerytur i rent. Znajdują one również odbicie w działalności kół terenowych, które są najbliższe potrzeb weteranów walk frontowych, bojów partyzanckich więźniów obozów koncentracyjnych i ofiar hitlerowskiej martyrologii (msj)

Poznańskie

„Plomba” doda uroku rynkowi i ułatwi zakupy

Niech nie wyróżnia się dotychczas baza handlowa Międzysk (Poznańskie). W większości ciasne i niefunkcjonalne sklepy, ulokowane w parterowych pomieszczeniach starych kamienic nie czynią przyjemnymi ani zakupów, ani warunków pracy handlowców. Poza tym daje się we znaki niedostatek placówek niektórych branż, podobnie zresztą jak usługowych. Wnioski i postulaty w tej sprawie raz po raz zgłaszane były i są podczas różnych narad i spotkań w Międzysku.

Długo nie było większych szans na sprostanie tym społecznym oczekiwaniom. Małej gminie na krańcach województwa trudno bowiem „przebić się” po pieniądze czy choćby pierwszeństwo przy opracowywaniu stosownych dokumentacji. Obecnie wiele wskazuje, że taka wymarzona placówka powstanie.

Miejscowe zakłady pracy wstępnie zgodziły się mianowicie pomóc finansowo władzom gminnym w postawieniu budynku handlowo-usługowego w centralnym punkcie Międzyska — przy rynku. Jest tam obecnie wolny plac, który właśnie zamierza się „zaplombować”. Obiektem, swoją architekturą nawiązującym do otoczenia. Zyska więc na tym nie tylko handel, ale i sam rynek Międzyska. No, a przede wszystkim jego mieszkańcy.

Czyni się obecnie przygotowania dokumentacyjne, by jak najszybciej podjąć prace budowlane. Może nastąpi to za rok albo nieco później. Oby zamiar ten udało się urzeczywistnić. (bop)

Leszczyńskie

Radiowa pogoń za lisem atrakcyjna dla młodzieży

Po raz pierwszy mieszkańcy Gostynia byli świadkami atrakcyjnych i interesujących III Międzywojewódzkich Zawodów Radiopelengacyjnych spółdzielczości mieszkaniowej pod hasłem „Pogoń za lisem” „Gostyn-84”, zorganizowanych przez spółdzielnię mieszkaniową w Gostyniu i Rawiczu oraz miejscowy Rejonowy Urząd Spraw Wewnętrznych. Imprezie przeprowadzonej w ramach obchodów 40-lecia PRL patronował Wojewódzki Związek Spółdzielni Mieszkaniowych w Lesznie, a na starcie stanęli reprezentacje województw: bielskobialskiego, gdańskiego, konińskiego, leszczyńskiego i poznańskiego.

Zawody przeprowadzono na dwóch pasmach 3,5 MHz i 144 MHz w 4 w kategoriach: młodzieży, juniorzy, seniorzy i kobiety. Na 8 rozegranych konkurencji aż 5 wygrali reprezentanci Tczewa (Gdańskie).

W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli: Maciej Myszkowski (Tczew), Dariusz Skiba (Rawicz), Sylwia Kurzawska (Bielsko Biala) i Tomasz Deptulski (Tczew) oraz M. Myszkowski, Jacek Myszkowski, S. Kurzawska i T. Deptulski.

Te ciekawe zawody przyciągnęły zapewne do większego zainteresowania gości skiej młodzieży sportami obronno-technicznymi. (mb)

Nel i profesor na koncercie w Złotowie

Pisaliśmy niedawno o wielu interesujących wydarzeniach muzycznych w Złotowie (Polskie), w których chętnie i licznie uczestniczą miejscowi miłośnicy tej sztuki, a których animatorem jest Towarzystwo Śpiewu „Cecylia”, będące nie tylko zespołem chóralnym, lecz również inicjatorem i gospodarzem nader interesujących imprez. Ich wykonawcami nierzadko są znakomici polscy artyści.

Tak też będzie na kolejnym muzycznym spotkaniu, jakie przeżyją złotowianie w najbliższą niedzielę. Na estradzie sali widowiskowej Domu Kultury zasiądą:

wielka nadzieja polskiej pianistyki — Monika Rosca oraz znany wirtuoz klawiszy Tadeusz Chmielewski. Mówiąc inaczej uczennica i profesor. Dokładniej — studentka łódzkiej Akademii Muzycznej i jej pedagog. Oboje sławni nie tylko w Polsce — profesor jako pianista i akompaniator, Monika — jako... odwołamy się do roli Nel w filmie „W pustyni i w puszczy”.

Tym razem złotowska publiczność będzie miała okazję posłuchać i obejrzeć pannę Monikę w innej roli — interpretatorki dzieł Fryderyka Chopina. Tadeusz Chmielewski grał będzie natomiast utwory Ignacego J. Paderewskiego i K. Szymanowskiego.

Słowem — wspaniała polska muzyka w prezentacji wspaniałych wykonawców. Początek o godz. 16. (w)

Konińskie

Trochę radości i zmartwień u schyłku roku

Ponad 82 miliardy złotych wynosi wartość wytworzonych i sprzedanych przez koniński przemysł wyrobów i usług w minionych jedenastu miesiącach. To o ponad 7 procent więcej niż w tym samym okresie roku ubiegłego. Zatrudnienie było wyższe od ubiegłorocznego tylko 1,1 procent, przeciętne wynagrodzenie wyniosło 19 179 złotych. Placa rosła szybciej niż wydajność, co powoduje, że nadal utrzymywała się ponad 13-procentowa rozbieżność między przyrostem średniej płacy, a wydajnością pracy.

W rolnictwie do końca listopada do zasobów Państwowego Funduszu Ziemi przejęto około 1500 ha gruntów. Jednocześnie rozdysponowano prawie 1900 hektarów, z czego ponad połowę dla rolników indywidualnych. Obecnie zasoby PFZ wynoszą ponad 9300 hektarów. Mimo wykonania planu skupu żywności rolnego było go mniej niż w roku ubiegłym. Ciągłe wysokie są dostawy mleka, natomiast mniejsze — jaj. Na przyszły rok rolnicy zakontraktowali ponad

19 000 ton rzepaku, znacznie zaawansowana jest kontraktacja ziemniaków przemysłowych, buraków cukrowych, lu binu dla mieszalni pasz, grochu.

W budownictwie ukończonym przybyło 964 mieszkania. To stanowi 80 procent planu rocznego.

Dostawy reglamentowanych artykułów spożywczych pokrywały potrzeby, gorzej było z zapewnieniem ciągłości sprzedaży mięsa i jego przetworów. Z tego powodu m.in. na stajpły zakłócenia sprzedaży w ostatnim dniu listopada. Szczególnie narzekano na brak wędlin wysokogatunkowych. Poprawiło się natomiast zaopatrzenie w ryby i przetwory rybne, chociaż daleko jeszcze do „nasyconia” rynku.

W minionych jedenastu miesiącach na inwestycje wydatkowano ponad 2,5 miliarda złotych. Najwięcej pochłonęły melioracje oraz zaopatrzenie wsi i rolnictwa w wodę — około 1,3 miliarda złotych. Ponad 150 milionów złotych wydano na elektryfikację i budownictwo. (les)

Upominki z autografem najładniejszych Polek

Z ciekawą inicjatywą, która zainteresuje zapewne nie tylko miłośników jazzu i pop-musik wystąpiła Delegatura Polskiego Stowarzyszenia Jazzowego w Kaliszu. Otóż dzisiaj w sklepie pływackim przy ul. Śródmiejskiej gościć będą miss i vicemiss Polonia'84 — Magdalena Jaworska i Elżbieta Mielczarek. Najładniejsze z Polek zgodziły się na składanie autografów na zakupionych w sklepie upominkach „pod choinkę”.

Na tę okazję PSJ zaopatrzyło sklep w atrakcyjne płyty, kasety, plakaty, kalendarze, znaczki. Niecodzienna w naszym handlu akcja reklamowa trwać będzie w godzinach od 10 do 15. (msj)

odpowiadamy

Bożena J. Kobylńska — W Poznaniu jest wiele klubów sportowych. Prosimy podać, jaka dziedzina sportu ciebie interesuje, a także swój dokładny adres. Wtedy prześlemy adres i nazwę klubu. (2424)

Wojtek N. Skoki — Prosimy podać dokładny adres, będziemy interweniowali. (2443)

Pilskie

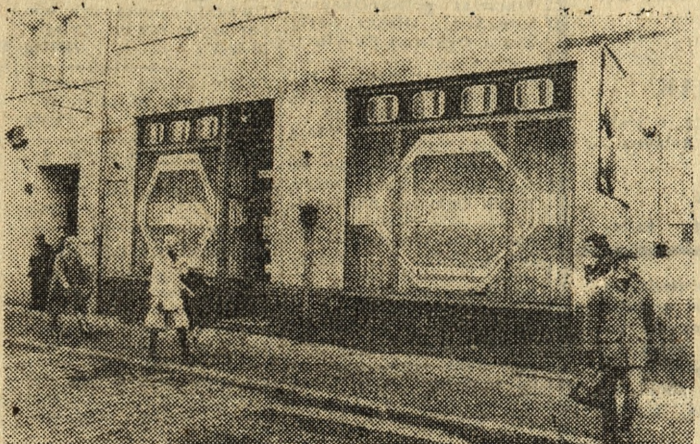
Leśne czworonogi rozmnożone ponad miarę

Pokryte gęstymi borami wielkie obszary regionu nadnoteckiego jeszcze do niedawna służyły się obfitością łownej zwierzyny. Największą to radość była dla myśliwych, gospodarze natomiast najbliższej sąsiadującej z łowiskami utyskiwali na nieprzespiane noce, które przychodziło spędzać... na polu w strachu przed stratowaniem zasianych pól.

Od 1980 do 1983 roku sym pacycznie, lecz rozmnożone ponad miarę czworonogi strącały w sumie prawie 7 000 ha pól uprawnych. Pewien spadek szkód łowieckich obserwuje się dopiero od 1982 roku, a to dzięki decyzji o redukcji pogłowia jeleni i dzików. Obliczono, że zarówno w obwodach zarządzanych przez Okręgowy Zarząd Łasów Państwowych, jak i dzierżawionych przez koła łowieckie — stan jeleni obniżył się o około 400 sztuk, a dzików — o 1 000.

Składają już dziś wiadomości, iż — mimo planowego odstrzału w tym roku dalszych 600 jeleni — szkody 1984 nie ulegną zmniejszeniu, co jest wynikiem opóźnionego sprzętu ziemiopłodów. (pej)

Punkt napraw w sklepie



W Ostrowie (Kaliskie) otwarto nowy sklep „Unitry-Serwis”. Obecnie można tutaj obejrzeć lub kupić sprzęt radiowy i telewizyjny, a od stycznia czynny będzie też punkt napraw. Fot. „Głos” — R. Królak

Przez święta przerób dodatkowych buraków

Wciąż do Cukrowni i Rafinerii „Witaszyce” napływają buraki. Ale już nie z upraw zamówionych przez cukrownię, gdyż właściwie zakończono już przerób własnego surowca. Zwierzchnicy po lecieli jednak dodatkowy, które robić 10 000 ton buraków, w którym pierwotnie miały trafić do cukrowni w Środzie.

Wskutek tego kampania cukrownicza w Witaszycach nie skończy się tuż przed świętami, jak pierwotnie planowano, ale tuż przed Nowym Rokiem. Nie wszyscy więc będą mieli wolne w święta Bożego Narodzenia.

Tegoroczna kampania będzie w Witaszycach i tak krótsza niż to było przed laty, ale o parę dni przeciągnięta nie ponad zalecany okres przerobu buraków, w którym dają one najwięcej korzyści. (bej)

GRUDZIEŃ	Alfreda Izydora
14	
Piątek	Słońce: 7.55-15.39

TEATRY

POZNAN

WIELKI — g. 10 „Zemsta nietoperza”
MUZYCZNY — g. 10 „Noc poślubna”
POLSKI — g. 17 „Łyżki i księżyc”
NOWY — g. 19 „Miłość, czyli życie, śmierć i zmartwychwstanie”
LALKI I AKTORA — g. 10 „O Kasi, co gaski zgubiła”

KINA

CHODZIEŻ Noted: „Wieża Brubaker” (amer.)
GNIEZNO: Lech: „Tutaj” (amer.); Polonia: „Godzina piosenki” (pol.); „E.T.” (amer.)
GOSTYŃ: „Głina czy lajdak” (fr.); „Za siedmioma morzami” (NRD)
GORA ŚL.: „Dziecko Rosemary” (ang.)
JAROCIN: „Zaginiony” (amer.); „Wybory w VII C” (NRD); „Pies, kot i piec” (pol.)
KEPNO: „Dziecko Rosemary” (ang.)

KŁODAWA: „Psy wojny” (amer.)
KONIN Centrum: „E.T.” (amer.); Górnik: „Seksmisja” (pol.)
KOŚCIAN: „Błękitny gron” (amer.)
KROTOSZYN: „A stawka jest śmierć” (fr.)
LESZNO Panorama: „Ballada o walecznym rycerzu Ivanhoe” (radz.); „Duch” (amer.)
PIŁA Sokół: „Kochanica Francuza” (ang.)
PLESZEW: „Afera Concorde” (wł.); „Czarodziejski Lolo” (węg.)
RAWICZ: „Marynia” (pol.)
ŚLUPCA: „Poszukiwacz zaginionej arki” (amer.); „Old Surehand” (jug.-RFN)
SREM Klubowe: „Ucieczka z Nowego Jorku” (amer.)
ŚRODA: „Głina czy lajdak” (fr.)
TRZCIANKA: „Psy wojny” (amer.); „Rodzina Leśniewskich” (pol.)
WRONKI: „Przypliwł uczeń” (fr.); „Robinson Crusoe, marynarz z Yorku” (czech.)
WRZESZŃ: „I. Jak Ikar” (fr.); „Alicja” (pol.-belg.-ang.)
WSCHOWA: „Rodzina Leśniewskich” (pol.); „Najlepszy kumpel” (amer.)
ZDUNY: „Magiczne ognie” (pol.); „Akademia pana Kleksa” (pol.)

RADIO

Z PROGRAMU I: 9 — Czwarty

pory roku; 13.20 — Piosenki naszych przyjaciół; 14.05 — Rytm — magazyn muzyczny; 17.25 — Popołudnie w Cafe-Theatre; 20.10 Koncert życzeń; 21.15 — Muzyka baroku; 23.10 — Panorama świata; 23.25 — Dyskoteka przed sobotą.
Wiadomości: 1, 2, 3, 4, 5, 5.30, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12.05, 14, 16, 18, 19, 20, 22, 23.
Z PROGRAMU II: 8.05 — Naszym zdaniem; 11.10 — Muzyczny non-stop; 14 — Nowości krajowej fotografii; 16 — Wielkie dzieła wielcy wykonawcy; 18.30 — Klub Stereo; 21.35 — Teatr PR — „Dotknięcie skrzydła”; 23.20 — Polacy na piątą świątę.
Wiadomości: 6, 8, 13, 17, 20.15, 21.50.
Z PROGRAMU III: 6 — Zapraszamy do Trójki; 10 — Klub „N”; 14 — V. Parol — „Zawód — kołbieta”; 16 — Zapraszamy do Trójki; 19 — T. Dolega-Mostowicz — „Kariera Nikodema Dyminy”; 20.45 — Jak wychować żonę na silnikowiczkę; 23 — Zapraszamy do Trójki.
Wiadomości: 7, 8, 9, 12, 15, 16, 17, 18, 22.05.
Z PROGRAMU IV: 8.10 — Z dała od zglizku; 10.30 — Dawne śpiewy polskie; 10.35 — Talenty muzyczne — J. Szymanowski; 16.30 — Włóczęgowie; 18 — Turystyka; 19.40 — Język angielski; 20.20 — Człowiek i paragraf; 22 — Na skrzydłach pieśni; 23.30 — Fantazja i rzeczywistość.
Wiadomości: 7, 12.05, 16, 19.30, 23.50.

AUDYCJE Z POZNANIA: 4.06 — „Poranne sygnały z Poznania” (program I); 6.05 — Radioexpress na dzień dobry; 16.05 — Czas dobrych gospodarzy; 17.10 — Radio express; 17.20 — Muzyczny relaks; 17.30 — Magazyn kulturalny; 17.55 — Audycja sportowa; 18 — Gra i śpiewa zespół „Bloter Band”; 18.15 „Weterani partii”.

PROGRAM TELEWIZJI zamieszczamy na str 5

muzea WYSTAWY

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — g. 10-16, sob g. 10-18, niedz. i św g. 10-15, pon i dni pośw. — zamkn.
ARMII „Poznań” (Cytadela) — g. 9-16, niedz. św. g. 10-18 i dni pośw. zamkn.
FORTU VII (ul. Polska) g. 9-16, sob pon zamkn.
HISTORIA M POZNANIA (St. Rynek) zamkn. do odwołania.
HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek) — g. 10-18, poniedział — zamkn. „Poznań na przełomie XIX i XX wieku”.
INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH — zamkn. do odwołania.
LITERACKIE H. SIENKIEWI.

CZA (St. Rynek 64) g. 10-17 sob. niedz. i św zamkn. „Pisarze polscy w medallistach”.
NARODOWE (al. Marcinowska 9) codziennie i wolne sob. g. 9-18, niedz. 10-13, pon. zamkn. „Bauhaus, prace warsztatowe w Weimarze”.
PIERWSZYCH PIASTÓW NA LEDNICY do 15 IV 1985 r. — nieczynne.
WOJSKOWE g. 10-18, niedz. św. g. 10-15, pon., dni pośw. i 18. XII zamkn.
WYZWOLENIA M POZNANIA (Cytadela) — g. 9-16, niedz. i św. g. 10-18, poniedział — zamkn.
MUZEUM POCZĄTKÓW PAŃSTWA POLSKIEGO (Gniezno) — g. 10-17, pon dni pośw. — zamkn.
RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH — g. 9-15, śr g. 12-18 niedz i św. g. 10-15, pon., wt. zamkn.
„Aparaty fotograficzne i sprzęt do fotografowania ze zbiorów Witolda Czarnieckiego” (do 15 I 85 r.).
ROLNICTWA (Szreniawa) — g. 9-15 — pon dni pośw. — zamkn.
ŁOWIECTWA WIELKOPOLSKIEGO (Uzarszewo) — g. 9-14, niedz. i św. g. 10-18, pon., dni pośw. zamkn.
MUZEUM DAWNEJ MOTORY-

ZACI (Suchy Las) — sob. i niedz g. 10-16.
W GOLUCHOWIE — g. 10-18, niedz. g. 10-18 pon., dni pośw. i wt. — zamkn.
W KÓRNIEU — g. 9-18, do 28 II 85 zamkn.
GALERIA W ROGALINIE — g. 10-18 pon. i wt. — zamkn.
ADAMA MICKIEWICZA (w Śmielowie) — g. 10-18, niedz. i św. g. 10-18, pon. i dni pośw. — zamkn.
MARTYROLOGICZNE (w Zabikowie) g. 9-15 sob. niedz. i św. 10-15, pon. i dni pośw. zamkn.
PAŁAC KULTURY hal parterowy — Wystawa prac uczestników Pracowni Rzeźby i Ceramiki oraz Pracowni Użytkowych Form Artystycznych PK (do 31 XII) g. 10-18.
BWA „Arsenal” (Stary Rynek) — Prace Włodzimierza Dudkiewicza (od 30. XII); „Kamionka Bolesławiecka”, „Graficy z Pragi” (do 30. XII) — g. 10-18, niedz., św. g. 10-15, pon., dni pośw. — zamkn.
PTF (Paderewskiego 7) — „XVI Biennale fotografii przyrodniczej państw socjalistycznych — g. 10-18, sob. niedz. g. 10-15 (do 18. I 85);

„Głos Wielkopolski” — redaktorzy w województwach:
KALISZ ul. Kazimierzowska 4 tel. 762-50;
KONIN pl. PZPR 5 tel. 266-67;
LESZNO ul. Słowiańska 38, tel. 20-60-68
PIŁA ul. Okrzei 7a, tel. 226-30.